www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

16 października 2014 czasopismo bezpłatne Nr 41 (730)

www.passa.waw.pl

Nowa placówka
Boramed na Ursynowie!

15% rabatu na pierwszą wizytę
u dowolnego specjalisty (pon, czw, pt.)

Szczegóły
na str. 15

Nowa placówka
Boramed na Ursynowie!

18 października 2014 r.

Powołujemy

KLUB ABSOLWENTA I PRZYJACIELA SZKOŁY KONCERTOWA 4

Absolwencie SP nr 309, Gimnazjum nr 2, Gimnazjum nr 92
oraz Przyjacielu,
dla którego mury naszej szkoły są ważne,
który chcesz dzielić się swoimi doświadczeniami
dla rozwoju nowych pokoleń.

**Przyjdź, powspominaj, dołącz do grona absolwentów,
dla których ukończona szkoła to nie przeszłość,
lecz teraźniejszość!**

Zapraszamy 18.10.2014 w godz. 13.00-16.00 do
**Gimnazjum nr 92 im. J. U. Niemcewicza
w Warszawie
przy ulicy Koncertowej 4**

Dyrekcja, Samorząd Uczniowski, Rada Rodziców, Absolwenci

To już 140 lat

Czyt. str. 8

WALDEMAR MALICKI
FILHARMONIA DOWCIPU

w Arenie Ursynów

bezpłatne karty wstępu na koncert

szczegóły na stronie 9

WYBORY SAMORZĄDOWE 2014

**ZAPRASZAMY
KOMITETY WYBORCZE,
RADNYCH
I KANDYDATÓW
NA RADNYCH
DO WSPÓŁPRACY
W RAMACH AKCJI
PRZEDWYBORCZEJ**

**Warunki współpracy
do omówienia
telefonicznie:
602 213 555
lub mailowo:
m.kondej@passa.waw.pl**

Wiara czyni cuda, jeśli coś się uda

Nie ma skutku bez przyczyny – to niezachwiany pewnik. I dlatego piłkarska reprezentacja Polski wygrała na Stadionie Narodowym 2:0 z Niemcami, a potem najwyższym wysiłkiem zremisowała ze Szkocją. Osoby wierzące w moce nadprzyrodzone mogą sądzić, że przynajmniej w tym pierwszym meczu stał się cud, bo piłkę uderzoną najpierw głową przez Arkadiusza Milika, a potem nogą przez Sebastiana Milę poprowadziła dyskretnie do siatki rywali Matka Boska Częstochowska i Niemcom nie pomogłoby nawet ponowne umieszczenie na pasku spodenek tradycyjnego hasła „Gott mit uns". Wytrawni kibice jednak dobrze wiedzą, że w futbolu istnieje po prostu niepisana reguła: jeśli mamy miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem, lecz nie strzelamy mu gola, to w końcu on strzela nam. Niemniej osoby skłonne do mistycyzmu święcie wierzą, że militarne zwycięstwo nad bolszewikami w roku 1920 i niedawny piłkarski triumf nad Mannschaftem Joachima Löwa zawdzięczamy nie wielkim wodzom Józefowi Piłsudskiemu i Adamowi Nawałce, jeno Matce Boskiej, roztaczającej nad naszym narodem wybranym nadzwyczajną opiekę, jakiej odmawia innym katolickim i niekatolickim nacjom.

Wbrew pozorom, głęboka wiara w Boga, połączona z wiarą w zwycięstwo, jest w sporcie znakomitym stymulatorem i w wielu wypadkach stanowi całkowicie dozwolony i bardzo skuteczny doping, o czym wielokrotnie przekonali nas chociażby bardzo religijni skoczkowie narciarscy. Tyle że wielcy mistrzowie sportu w Polsce w skrycie ducha wierzą w Najwyższego, ale nie łączą tego z wiarą w Kościół, o czym przekonałem się przez ostatni rok, wysłuchawszy całej gromady gwiazd przed dziennikarskim konfesjonałem – nie będąc na szczęście zobowiązany do zachowania tajemnicy spowiedzi. Dzieje się tak zapewne, ponieważ ci sławni sportowcy zyskali przetarcie w szerokim świecie, w którym mieli okazję zetknąć się z przedstawicielami najróżniejszych ras, kultur, religii. I zdążyli już pojąć, że podtrzymywane do dzisiaj dosyć naiwne wyobrażenie Boga i jego otoczenia, w którym niebo nie sięga nawet stratosfery, a diabli uwijają się z tak przestarzałym sprzętem jak widły – nijak się ma do rozmiarów ogarnianego dzisiaj tylko po części naszym umysłem Wszechświata, a szatana – pod jakąkolwiek postacią – choćby najbardziej płomienny egzorcysta nie przepędzi. Bo szatan potrafi przebrać się na przykład za polskiego biskupa, a jednocześnie nuncjusza papieskiego, wspieranego autorytetem Watykanu i narozrabiać tak, że małolatów nie tylko głowa boli.

Stąd i za Spiżową Bramą, i przy skwerze Kardynała Stefana Wyszyńskiego warto pójść właśnie po rozum do głowy, zamiast popełniać gafy, jak przed wiekami. Przypomnę, że za te gafy nie chciał już świecić oczami nasz człowiek na stolicy Piotrowej – czyli Jan Paweł II, który przede wszystkim kazał odwiesić zdyskwalifikowanego niegdyś mędrca Galileusza, będącego, podobnie jak Mikołaj Kopernik, zwolennikiem teorii heliocentrycznej i nie zważającego na geocentryczne banialuki cenzorów w sutannach. „Nasz papież" – jak lubiliśmy go poniekąd słusznie nazywać – zaakceptował też teorię ewolucji Darwina, co nie znaczy, że nie dopuszczał również innych poglądów. Szkoda, że takiego przynajmniej liberalizmu i zrozumienia dla postępu nie wykazują dziś członkowie Episkopatu Polski, a zwłaszcza przewodniczący – arcybiskup Stanisław Gądecki, pouczający i wiernych, i niewiernych ex cathedra. Nic dziwnego, że niektórzy z ostro krytykowanych nie wytrzymują, odmrukując po cichu temu lub owemu z celibatariuszy: – Nie ucz ojca, jak się dzieci robi.

RYS. PETRO/AUGUST

Prawdziwego autorytetu bowiem nie buduje się krzykiem, uzurpując sobie prawo do połajanek, z jakimi hierarchowie wystąpili ostatnio, wskazując imaginowane wady świeżo wydanego przez świeckie instancje elementarza. Bo czy ktoś z laikatu bierze pod obcasy wykładany w szkole katechizm, w którym Boga nazywa się li tylko „Stworzycielem nieba i ziemi", choć poza lekcjami religii dzieciarni od dawna nie narzuca się geocentrycznego punktu widzenia, przedstawiając nieskończony Wszechświat, nad którego nadprzyrodzonym powstaniem zastanawiają się poważnie wielcy uczeni, nie ograniczający się do dyskusji w kółku parafialnym.

W Watykanie ostatnio idzie nowe, co przynajmniej w niektórych aspektach nie podoba się niektórym polskim hierarchom, a ja mam cichą nadzieję, że nowe przyjdzie również po wyborach samorządowych do Warszawy. Całkiem mi obojętne, które ugrupowania obejmą władzę na poszczególnych szczeblach: miasta (gminy), dzielnic, a także województwa. Mocno doinwestowana stolica Polski gwałtownie się rozwinęła w ostatnim czasie, ale wciąż stanowi swego rodzaju pole minowe, chociaż od wojny upłynęło już 69 lat. A min nie podłożyli bynajmniej opuszczający Warszawę hitlerowcy, tylko niebezpieczny oddział zwany Krajową Radą Narodową pod dowództwem Bolesława Bieruta oraz dzisiejsi cichociemni, zrzucani nie wiadomo skąd na poszczególne nieruchomości stołeczne, reprywatyzowane na dziwnych niekiedy zasadach z ogromną szkodą dla substancji publicznej. Opinia publiczna domaga się coraz głośniej specustawy, regulującej warszawską reprywatyzację, w której dochodzi do coraz większych szalbierstw, inicjowanych przez cwaniaków spod ciemnej gwiazdy, a co najgorsze – również do obławiania się mających kwity w ręku urzędników ratusza. Posłowie pozostają jednak głusi na apele społeczeństwa, a sądy chyba za bardzo nie zastanawiają się nad słusznością windykacyjnych roszczeń.

Tak zwany dekret Bieruta z 1945 roku w połączeniu z bałaganiarstwem władz Warszawy i władz państwa otworzył dziś drogę do robienia szemranych interesów na wielką skalę. Najbardziej więc mnie dziwi, że w tak ważnej kwestii nie widać jakiejkolwiek interwencji wyspecjalizowanych agend, a w szczególności prokuratury i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które prócz łapówkarstwa ma zwalczać również działalność godzącą w interesy ekonomiczne państwa. A może ja naiwny głęboko się mylę i wbrew moim przypuszczeniom CBA takiej działalności akurat sprzyja? Chętnie przeczytam wyjaśnienie nadesłane do redakcji w tej sprawie.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Obchody Dnia Papieskiego na Ursynowie

12 października w całej Polsce odbyły się coroczne obchody Dnia Papieskiego. Z tej okazji w dzielnicy Ursynów przed kościołem p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego tłum mieszkańców zgromadził się, żeby uczestniczyć w koncercie „Jan Paweł II – świętymi bądźcie". Podczas koncertu wystąpili znakomici artyści, między innymi: Alicja Majewska, Zbigniew Wodecki, Anna Wyszkoni, Paweł Kukiz, Natalia Niemen, Mietek Szcześniak, Olga Szomańska, Beata Bednarz, Angela Gaber, Mate.O. Wokalistom towarzyszył chór pod kierunkiem Marty Radwan oraz zespół instrumentalny pod dyrekcją Piotra Dziubka.

Skatepark przy Kopie Cwila

spotkanie mieszkańców i deskorolkarzy

W związku z konfliktową sytuacją, jaka powstała po likwidacji miejsca do jazdy na deskorolce na dawnych kortach przy Kopie Cwila, Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie konsultacyjne, którego celem będzie znalezienie rozwiązania akceptowanego zarówno przez mieszkańców, jak i deskorolkarzy dotychczas korzystających ze skateparku na dawnych kortach przy Kopei Cwila na Ursynowie.

Spotkanie odbędzie się we wtorek, 21 października br., o godz. 18.00 w sali widowiskowej Domu Sztuki SMB „Jary" przy ul. Wiolinowej 14. Wstęp wolny.

Urząd Dzielnicy Ursynów, w odpowiedzi na apele niektórych mieszkańców SBM „Techniczna", dokonał rozbiórki przeszkód do jazdy na deskorolce na dawnych kortach przy Kopie Cwila. Działanie to spotkało się z gwałtowną reakcją środowiska stołecznych deskorolkarzy, dla których to miejsce miało charakter symboliczny i kultowy. W związku z tym doszło do kilku spotkań Burmistrza Ursynowa Piotra Guziała z reprezentantami użytkowników skateparku przy Kopie Cwila. Dotarły do nas również głosy mieszkańców okolicznych bloków, którzy pozytywnie odnosili się do inicjatywy młodzieży i podkreślali, że to nie deskorolkarze byli głównym źródłem problemu sąsiedztwa kortów. Ich zdaniem, hałas pojawiający się w późnych godzinach wieczornych powodowały osoby, które w tym miejscu spotykały się w innych celach niż rekreacyjno-sportowe.

Burmistrz Piotr Guział podjął się mediacji w celu znalezienia kompromisu w sprawie przyszłości terenu dawnych kortów, który byłby akceptowany zarówno przez mieszkańców SBM „Techniczna", jak i miłośników jazdy na deskorolce. Stąd też propozycja otwartego dla obu stron spotkania, na którym chcielibyśmy porozmawiać o tym, czy można odtworzyć skatepark w tym miejscu i ewentualnie na jakich zasadach (np. w ograniczonych godzinach funkcjonowania). Ważne jest, aby zwolennicy różnych rozwiązań wzięli udział w tym spotkaniu, co pozwoli znaleźć optymalne rozwiązanie, które zostanie wdrożone przez Urząd Dzielnicy Ursynów. Nieobecność zainteresowanych odbierzemy jako akceptację rozwiązania, które zostanie wypracowane podczas spotkania.

sezam

spółdzielnia

ALTO.WILANÓW

Zapraszamy Państwa w godzinach

pon. - sob. 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedz. 9⁰⁰ - 20⁰⁰

Al. Rzeczypospolitej 14 - Wilanów

Dojazd samochodem (podziemny parking) lub autobusami linii 217, 522

Wszystko czego potrzebujesz

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne

Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)

Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO w WARSZAWIE

poszukuje kandydata na stanowisko

INSPEKTORA NADZORU ROBÓT SANITARNYCH

specjalność wentylacja - ciepłownictwo

szczegóły oferty www.sggw.pl

oferty prosimy składać do dnia **31 października 2014r.**

KONKURS WIEDZY DLA SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH "Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych"

ZUS

Wygraj z ZUS - konkurs dla szkół ponadgimnazjalnych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie zaprasza uczniów szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących na terenie Dzielnic Mokotowa, Ursynowa oraz okolic do udziału w Konkursie wiedzy o ubezpieczeniach społecznych . Do wygrania są atrakcyjne nagrody multimedialne dla uczniów oraz szkół.

Konkurs "Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych" skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w projekcie edukacyjnym "Lekcje z ZUS". Uczniowie zgłaszają się do Konkursu za pośrednictwem szkoły, w której się uczą. Zgłoszenia ze szkół będą przyjmowane do 31 października 2014 r.

Konkurs przebiega w trzech etapach:
I etap (szkolny) odbędzie się 17 listopada 2014 r.
II etap (wojewódzki) odbędzie się 16 marca 2015 r.
III etap (centralny) odbędzie się 24 kwietnia 2015 r.

Zachęcamy do udziału w konkursie, czekają atrakcyjne nagrody: laptopy, tablety, czytniki e-booków.

Jest jeszcze czas, by przystąpić do naszego programu edukacyjnego, przeprowadzić w szkole 4 lekcje dotyczące ubezpieczeń społecznych i zgłosić uczniów do udziału w konkursie.

Więcej informacji o projekcie oraz konkursie można znaleźć na podstronie internetowej **www.zus.pl/edukacja**, opublikowano tam materiały edukacyjne, a w zakładce „konkurs wiedzy" zasady dokonywania zgłoszeń oraz regulamin. Informacje można również uzyskać pod numerem telefonu **22 890 43 91** lub **502 445 972**.

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana "JARY"
w Warszawie, ul. Surowieckiego 12

jary Spółdzielnia Mieszkaniowo Budowlana

zaprasza do konkursu ofert na najem niżej wymienionych lokali:

- lokal użytkowy o powierzchni 111,00 m² usytuowany w pawilonie przy ul. Wiolinowej 15,
- lokal użytkowy o powierzchni 249,88 m² usytuowany w pawilonie przy ul. Surowieckiego 12,
- lokal użytkowy o powierzchni 206,87 m² usytuowany na parterze budynku mieszkalnego przy ul. Herbsta 1,
- lokal użytkowy o powierzchni 151,82 m² usytuowany w przyziemiu budynku mieszkalnego przy ul. Dembowskiego 4,
- lokal użytkowy o powierzchni 195,53 m² usytuowany w przyziemiu budynku mieszkalnego przy ul. Służby Polsce 4.

Oferty z podaniem proponowanej stawki najmu, sposobu zagospodarowania i rodzaju prowadzonej działalności należy złożyć w zamkniętej kopercie, w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Surowieckiego 12, pok. 206, w terminie do dnia **27 października 2014 r.** z dopiskiem **„Konkurs ofert"**.
Szczegółowe informacje można uzyskać w dziale lokali użytkowych, pok. 104, tel. (22) 643-06-50.

Oferta powinna zawierać m.in.:
- nazwę i siedzibę oferenta, formę prawną podmiotu gospodarczego, który ma prowadzić działalność gospodarczą w lokalu, dokumenty rejestrowe potwierdzające prowadzenie działalności gospodarczej (wyciąg z rejestru handlowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, REGON, NIP),
- imię i nazwisko oferenta, adres, nr PESEL i nr NIP, jeżeli oferent jest osobą fizyczną,
- oferowaną umowną stawkę najmu za 1 m². Poza proponowaną przez Oferenta stawką czynszu najmu obowiązują opłaty za media.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

BANERY SZYLDY KASETONY

IMAKO Agencja Reklamowa

imako@imako.com.pl

606 528 720

STRONY INTERNETOWE

Dla: firm, szkół, przedszkoli, urzędów, kancelarii, organizacji, spółdzielni, restauracji, salonów odnowy, gabinetów kosmetycznych etc.

www.outweb.pl

OUTWEB agencja kreatywna

694 326 414

CAŁY DOCHÓD Z NASZEJ PRACY PRZEZNACZAMY NA CELE STATUTOWE FUNDACJI "LEGALNY WIZERUNEK"

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki
- strzyżenie męskie 18 zł

Wtorki, środy, czwartki
- strzyżenie i modelowanie Pań 43 zł

Intensywna kuracja włosów zniszczonych
- tylko w październiku 60 zł, czesanie gratis

Wtorkowa promocja:
manicure z malowaniem 30 zł

Po oddaniu do użytku zamkniętych ulic – uwagi obserwatora

Świętokrzyska – donice jak barykady

Umowny termin oddania do użytku drugiej linii metra wraz z ulicami zamkniętymi w związku z jego budową minął 30 września 2014 r. Następnego dnia, tj. 1. października przespacerowałem się ulicą Świętokrzyską celem zapoznania się z wykonanymi pracami.

Na podstawie własnych obserwacji muszę stwierdzić, że termin odbudowy generalnie został dotrzymany, chociaż tu i ówdzie kończono jeszcze niektóre prace. Na Rondzie ONZ nie zdołano uruchomić sygnalizacji świetlnej, a ulicy Targowej nie otworzono. Ogólnie jednak rzecz biorąc, przebudowane ulice znacznie zmieniły swój wygląd; ucywilizowały się, nabrały elegancji. W miejsce dosyć prostych i tanich materiałów z czasów Polski Ludowej, na ulicach tych położono jezdnie, chodniki, krawężniki i inne elementy dużo lepszej jakości, jednolite w swoim charakterze, kolorze i pochodzeniu. Dobry asfalt, oraz wielkie ilości kamienia naturalnego, głównie granitu, starannie obrobionego i ułożonego. Dziwi mnie jednak trochę, że szara kostka granitowa użyta do odbudowy Świętokrzyskiej nie pochodzi z polskich kamieniołomów w Strzegomiu, czy Strzelinie, ale sprowadzona została z drugiego krańca świata, a mianowicie z Korei.

Drugą ciekawostką jest pewna liczba żeliwnych włazów i innej armatury, oznaczonej symbolem SPEC, a więc firmy, która już dawno została przez Miasto sprzedana i chyba formalnie nie istnieje?. Warto też zauważyć, iż niektóre elementy już obecnie są uszkodzone.

Kolejną sprawą są rośliny w donicach. Można odnieść wrażenie, że przysłowiowym szwagrem dyrektora, który podpisał kontrakt, jest dostawca owych donic i roślin. Sprawą zasadniczą jest natomiast to, że północna pierzeja ulicy Świętokrzyskiej (czyli strona o numeracji parzystej), jest jednym z najbardziej nasłonecznionych miejsc w stolicy. W upalne dni trudno było tamtędy przejść, chociaż w ostatnich latach osłonięta była rozrośniętymi drzewami, głównie platanami. Drzewa te w znakomitej większości wycięto, a w to miejsce postawiono drzewa „doniczkowe". Oczywiście mają one wielkie donice, ale gatunki drzew dobrane są tak, aby zbytnio nie wyrosły. Nie ma więc żadnej szansy, aby szpalery owych doniczkowych drzewek zapewniły chociażby minimum cienia.

Nie jest to niestety jedyny „urok" przyjętych rozwiązań. Drzewka te posadzone są bowiem w wielkich drewnianych skrzyniach, które tu dla skrótu nazywam donicami. Wiadomo, że drewno po kilku latach zmurszeje i trzeba będzie je wymienić. Oczywiście można to zrobić, ale to kosztuje. Równie kosztowna będzie pielęgnacja, albowiem drzewka w donicach trzeba regularnie podlewać, do czego w „donicach" przygotowane są specjalne wlewy. Oznacza to, że na ciągi piesze musi wjechać pojazd z wodą. Czy chodniki wytrzymają obciążenie cystern, jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że podlewanie doniczkowych drzewek będzie przez całe lata obciążało budżet Miasta. Być może o to chodziło, ale ja tego nie rozumiem.

Sprawą o wiele istotniejszą niż doniczkowe drzewka, jest koncepcja ruchu kołowego na odbudowanej Świętokrzyskiej. Na odcinku tej ulicy od Marszałkowskiej do Nowego Światu są jedynie pojedyncze jezdnie w każdą stronę. Pierwszy dzień z regularnym ruchem na Świętokrzyskiej był spokojny, bo najprawdopodobniej tylko nieliczni kierowcy zdecydowali się na wybór tej trasy. Będąc tam około południa widziałem korek aut ciągnący się od Nowego Światu do Marszałkowskiej. Jeżeli na „dzień dobry" mamy taki obraz, to łatwo sobie wyobrazić, co będzie tam się działo w zwykłe dni w godzinach szczytu.

Władze Miasta tłumaczą, że specjalnie zawężają ulice, aby zniechęcić kierowców do korzystania z prywatnych samochodów. To oczywiście najprostszy i najtańszy sposób na pozbycie się korków. Obawiam się jednak, że jest to sposób bardziej na samozadowolenie władz Miasta, niż na rozwiązanie problemów komunikacyjnych. Uważam, że w ciągu najbliższych miesięcy Świętokrzyska wykaże, kto ma rację. Ostatnia moja uwaga odnosi się do szerokich trotuarów północnej strony Świętokrzyskiej, pomiędzy Marszałkowską i Nowym Światem. Na trotuarach tych drewnianymi donicami wyznaczono miejsca do biesiadowania.

Moim zdaniem, jest to pomysł bez większego sensu. Po pierwsze: sezon „ogródkowy" w Polsce jest stosunkowo krótki, co powoduje, że takie miejsca przez kilka miesięcy stoją puste. Po drugie: ulica Świętokrzyska na tym odcinku jest przede wszystkim ulicą biur. Po godzinie szesnastej życie zamiera. Rozumiem, że w godzinach pracy – w okresie sprzyjającej pogody – ogródki mogą mieć klientów, ale wieczorem? Trzeba wziąć także pod uwagę, że kilkaset metrów dalej jest bardzo atrakcyjny Nowy Świat; niedaleko jest także Krakowskie Przedmieście i Stare Miasto. Przy okazji zaprojektowanej z wielkim rozmachem „alei rozrywki", zlikwidowano znakomitą większość miejsc parkingowych, które istniały przy tej ulicy. Nie zbudowano oczywiście obiecywanych od lat podziemnych parkingów, m.in. na Placu Powstańców Warszawy. Brak parkingów jest i będzie dodatkowym argumentem przeciwko wyborowi Świętokrzyskiej na miejsce spotkań. Czy ktoś w ogóle rozważał taki problem?

Stolica, która z natury rzeczy powinna być wzorem elegancji i bardzo wielu innych zachowań charakteryzujących najważniejsze miasto państwa, powinna przekształcać sierpniowe rozwiązania z czasów PRL na rozwiązania godne stolicy dużego europejskiego państwa pierwszej połowy XXI wieku. Wychodząc z tych założeń, uważam, że przebudowa ulicy Świętokrzyskiej, ale także Targowej, Prostej i kilku innych ma sens i była niezbędna. Uważam jednak także, że władze Miasta zbytnio zaufały projektantom, których wizja nie zawsze musi być słuszna. Przyjęto rozwiązania dosyć kosztowne, ale chyba bez merytorycznej dyskusji w gronie fachowców. Mam nadzieję, że przy porządkowaniu kolejnych fragmentów miasta, władze Warszawy zdecydują się wcześniej na poważną dyskusję o planowanej przebudowie. Obym się nie mylił!

Lech Królikowski
Autor jest przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów, członkiem Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej i stowarzyszenia „Nasz Ursynów"

PETROSKOP TYGODNIA

Co obok Narodowego?

Komisja Ładu Przestrzennego Rady Warszawy zajęła się wreszcie tak ważną kwestią, jak zagospodarowanie rejonu Stadionu Narodowego, co Bogiem a prawdą powinno być już postanowione ładnych parę lat temu, gdy koncepcję merytoryczną i ekonomiczną tej najbardziej prestiżowej sportowej areny w Polsce zaklepywał były minister sportu i turystyki Mirosław Drzewiecki. Nie wiedzieć z jakich względów niezapomniany „Miro" postanowił niczego wokół następcy Stadionu Dziesięciolecia nie planować, co złośliwi, a ponoć dobrze poinformowani tłumaczyli tym, że chciał utrzymać wolny teren, żeby zaprzyjaźniony deweloper otoczył obiekt apartamentowcami. Ciekawe, czy teraz – oprócz prawdopodobnego projektu hali sportowo-widowiskowej – powstanie również projekt odbudowania wzdłuż Zielenieckiej ciągu boisk piłkarskich dla warszawskiej młodzieży, która kopać piłki na pełnowymiarowych placach już nie ma gdzie.

Będzie park zamiast MPO

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania wyprowadziło się już z Pola Mokotowskiego i pięciohektarowy zielony teren będzie pozostawał do dyspozycji warszawiaków. Zarząd Oczyszczania Miasta, będący nowym administratorem terenu w sąsiedztwie Biblioteki Narodowej, zamierza go przeznaczyć do celów rekreacyjnych i kulturalnych. Warto zatem przypomnieć, że na Polu Mokotowskim był jeszcze przed wojną tor wyścigów konnych, przeniesiony w 1939 na Służewiec, a także lotnisko, na którym w roku 1926 wylądował na oczach 20 tysięcy ludzi bohater przestworzy kapitan Orliński po odbyciu pierwszego w historii przelotu na trasie Warszawa – Tokio – Warszawa.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że we wspomnianym rejonie znajduje się również mocno podrujnowany sportowy kompleks Skry z zaniedbanym stadionem lekkoatletycznym, o którego odbudowie w stołecznym ratuszu ani be, ani me.

Wi-Fi w pod tężniami

Dawne hasło „Nowoczesność w domu i w zagrodzie" trafiło nawet pod strzechy Konstancina-Jeziorny, gdzie w warunkach gminnych można już sobie posurfować w Internecie. Hotspoty z bezpłatnym Wi-Fi uruchomiły Mazowieckie Sieci Światłowodowe między innymi w Parku Zdrojowym przy tężniach oraz w kompleksie sportowo-rekreacyjnym przy ulicy Bielawskiej, gdzie zawsze pełno młodzieży. Starsi państwo z pieskiem na smyczy i laptopem lub tabletem pod pachą są w tych miejscach również mile widziani. Tym bardziej, że jest już na to przyzwolenie najsławniejszego w Polsce prezesa, który swego czasu uważał, iż Internet to pole deprawacji małolatów, urozmaicających sobie picie piwa przeglądaniem pornostron. Zamieszkujący Konstancin milionerzy i miliarderzy akurat z hotspotów nie potrzebują korzystać, ale tą drogą można się do nich zgłosić – żeby na przykład nająć się do sprzątania.

Klubowe sporty Wilanowa

Od kilkunastu lat sportową atrakcją Wilanowa jest golfowy driving range (pole treningowe) przy ulicy Vogla, gdzie w ślady Tigera Woodsa próbują iść między innymi znani aktorzy (Wiktor Zborowski). Jednym z inicjatorów budowy tego obiektu był dawny dziennikarz Głosu Ameryki Janusz Hewell. Obecnie przy Vogla działa Królewski Klub Golfowy, który korzysta z driving range'u w sytuacji, gdy nie ma w okolicy regularnego pola golfowego z 18 dołkami. Takie pole zaczął budować w Brześcach z Konstancinem śp. Jan Wejchert, ale po jego śmierci budowę przerwano.

Tymczasem w Wilanowie rozwija się od ubiegłego roku całkiem inny sport – padel, będący swoistym połączeniem tenisa i squasha (gra się w klatce, więc piłeczka nie ucieka).

W klubie Sinus przy Wale Zawadowskim turnieje padla cieszą sie coraz większym zainteresowaniem, a bierze w nich udział wielu obcokrajowców. Ostatnio rozegrano tam mistrzostwa Polski, w których zwyciężyli Łukasz Cyrański i Kuba Słowiński (na zdjęciu triumfatorzy i uczestniczka mistrzostw Nadia Brunzlow).

Władza jako służba?

W obliczu zbliżających się wyborów samorządowych warto skorzystać z zaproszenia Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin (ul. Grzegorzewska 10 na Ursynowie), gdzie w sobotę 18 października (godz. 11.00) odbędzie się konwersatorium pod hasłem „Czy widzę władzę jako służbę?" Będzie to dyskusja nad tym, czy traktować władzę jako wymarzona pozycję, za którą idą różnorodne profity i przywileje, czy raczej jako służbę społeczną. Konwersatorium poprowadzą: ksiądz Adam Zelga – proboszcz parafii p.w. bł. Edmunda Bojanowskiego; Maciej Trybulec – prezes firmy farmaceutycznej Sanofi Pasteur w Polsce i na Ukrainie; Elżbieta Piórkowska – koordynator hospicjum domowego; Jerzy Szyszko – dyrektor operacyjny PepsiCo Consulting Polska; Wojciech Zabłocki – historyk, publicysta, radny dzielnicy Ursynów oraz Paweł Zalewski – były przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

W perspektywie dyskusji nie od rzeczy będzie zacytować fragmenty dwu wypowiedzi Benedykta XVI.

Pierwsza z 29 stycznia 2012: „Władza oznacza często dla człowieka posiadanie, moc, panowanie, powodzenie. Tymczasem dla Boga władza oznacza służbę, pokorę, miłość; oznacza wchodzenie w logikę Jezusa, który pochyla się, aby umywać nogi uczniom, który pragnie prawdziwego dobra człowieka...".

Druga z 22 sierpnia 2012: „Co oznacza, że Maryja jest Królową, czy jest to tylko tytuł dodany do innych, korona, ozdoba jak inne? Czym jest ta królewskość? Jest ona konsekwencją Jej zjednoczenia z Synem. Ona ma udział w odpowiedzialności Boga za świat i w miłości Boga do świata."

Zatem kandydaci na radnych, wójtów, burmistrzów prezydentów, marszałków: jeśli was wybiorą, nie próbujcie łączyć władzy z pychą, lecz stawiajcie obowiązki ponad przywilejami. Bo zraziwszy ludzi do siebie, nie zostaniecie po raz drugi wybrani.

PETRO

Spółdzielnie budują lepszy świat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”

„SPÓŁDZIELNIE BUDUJĄ LEPSZY ŚWIAT” (‘COOPERATIVE ENTERPISES BUILD A BETTER WORLD’). Pod takim hasłem obchodzono dwa lata temu Międzynarodowy Rok Spółdzielczości, ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Inicjatywa ONZ podkreślała walory i znaczenie spółdzielczości w światowej gospodarce, a przyświecające jej hasło nie było przypadkowe. Spółdzielczy model przedsiębiorczości, obok rozwoju gospodarczego, dużą wagę przywiązuje także do aspektu społecznego działań. Kapitał ludzki jest najważniejszy w działaniach spółdzielni, które przyczyniają się nie tylko do rozwoju ekonomicznego, ale przede wszystkim integrują społeczność i realizują szereg przedsięwzięć na rzecz rozwoju tych społeczności.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew Nad Dolinką” działa od ponad 20 lat na rynku administrowania i zarządzania nieruchomościami. Od ponad 10 lat prowadzi działalność inwestycyjną, polegającą na budowie nowoczesnych budynków mieszkalnych z funkcjami usługowymi, które harmonijnie komponują się z dotychczasową architekturą oraz infrastrukturę malowniczego oraz pięknie usytuowanego Osiedla. Służew nad Dolinką to przyjazne mieszkańcom miejsce, wtopione w bujną, okazałą zieleń, z doskonałą komunikacją i infrastrukturą.

W roku 2014 Spółdzielnia rozpoczęła realizację kolejnego projektu mieszkaniowego „MOZARTA - Dom nad Dolinką”. W ramach nowej inwestycji zostanie wybudowany nowoczesny budynek mieszkalny z powierzchniami biurowymi i usługowymi oraz garażem, który będzie się charakteryzował elegancką formą architektoniczną. Wychodząc naprzeciw założeniu, iż harmonia tkwi w detalu, nowy budynek zostanie otoczony piękną, starannie dobraną roślinnością. Futurystyczna pergola, podświetlana fontanna, ławki oraz oświetlenie typu parkowego tworzyć będą niepowtarzalny urok.

Wizualizacja planowanego terenu rekreacyjnego

Realizując nowy projekt, Spółdzielnia uwzględniła także potrzeby dotychczasowych mieszkańców Osiedla. W ramach nowej inwestycji zostanie wybudowany parking wielopoziomowy, z którego będą mogli korzystać członkowie oraz właściciele mieszkań, znajdujących się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”. Po zakończeniu budowy, teren sąsiadujący z inwestycją, ulegnie gruntownej renowacji, zostaną dokonane nowe nasadzenia zieleni, a w bliskim sąsiedztwie (ok. 200 m od realizowanej inwestycji) powstanie nowoczesny, plenerowy kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy, składający się między innymi z zespołu fontann, boiska do gry w siatkówkę, bogato wyposażonej siłowni plenerowej oraz linarium dla dzieci. Będzie to już kolejne miejsce na terenie Osiedla, na którym można aktywnie spędzać czas w gronie rodziny, przyjaciół i sąsiadów.

Inwestycja „MOZARTA – Dom nad Dolinką” to doskonała okazja do stania się częścią unikalnego na mapie Warszawy miejsca, jakim jest Służew nad Dolinką. Życie to sztuka dokonywania dobrych wyborów. Służew nad Dolinką do takich należy.

Mozarta
DOM NAD DOLINKĄ

Nowoczesny projekt mieszkaniowy na Mokotowie, przy Dolinie Służewieckiej: 103 mieszkania od 32 do 90 m².

537 miejsc parkingowych w garażach podziemnych i nadziemnym oraz 100 miejsc dla rowerów.

Doskonała lokalizacja przy terenach zielonych, 400 m do stacji metra Służew.

Doświadczony Inwestor.

NOWOCZESNOŚĆ
Z NUTKĄ KAMERALNOŚCI

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”

TEL.: 22 543 92 09, 502 533 299
ul. Bacha 31, 02-743 Warszawa, e-mail: mozarta@smsnd.pl
www.smsnd.pl/mozarta

Pod znakiem wspaniałej zabawy i szeroko otwartych serc

Tataspartakiada już po raz dziewiąty

W Zespole Szkół Publicznych w Łazach niepełnosprawne dzieci oraz ich rodziny spotkały się 4 października na dziewiątej już Tataspartakiadzie, czyli pikniku sportowo - rekreacyjnym organizowanym przez lesznowolskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo lub Fizycznie "Dobra Wola".

Do Łaz przyjechały drużyny z całej Polski, m.in. z Hajnówki, Białegostoku i Lublina. Ekipy zostały powitane przez wójt gminy Lesznowola Marię Jolantę Batycką - Wąsik, starostę piaseczyńskiego Jana Dąbka, Pełnomocnika Zarządu Województwa Mazowieckiego ds. Osób Niepełnosprawnych Artura Pozorka oraz lesznowolskich i powiatowych radnych. Na miejscu uczestnicy tradycyjnie już przebrali się w "firmowe" koszulki Tataspartakiady, które każdego roku mają inny kolor. W tym roku na hali sportowej królował kolor błękitny.

W sumie do rywalizacji sportowej przystąpiło aż 19 drużyn, które musiały wykonać specjalnie dla nich przygotowane atrakcyjne ćwiczenia zręcznościowe, jak na przykład toczenie dyni, rzut piłeczką do celu, czy transport materaca pełnego jabłek. W szranki stanęli również tatusiowie, którzy rywalizowali o zaszczytny tytuł Super-Taty. Nad poprawnością wykonywanych zadań czuwał górujący nad wszystkimi koszykarz Leszek Karwowski. Organizatorzy zadbali o ciekawą oprawę artystyczną wydarzenia oraz liczne atrakcje - pokaz szczudlarskie, pokazy kikbokserskie, czy scenki rodzajowe z życia samurajów. Kolejki chętnych ustawiały się do wyjątkowo smacznej zupy dyniowej, a między konkurencjami zawodnicy obowiązkowo posilali się jabłkami. Na zakończenie wszystkie drużyny odebrały zasłużone puchary za zajęcie jedynego z możliwych - I miejsca.

Przedsięwzięcie organizowane jest z inicjatywy Jacka Zalewskiego, prezesa stowarzyszenia Dobra Wola, taty niepełnosprawnego chłopca. Spartakiada od początku odbywa się na terenie gminy Lesznowola i objęta jest honorowym patronatem wójt Marii Jolanty Batyckiej-Wąsik. Impreza ma charakter rodzinnych zawodów sportowych i spotkania integracyjnego. Z założenia ma zwrócić uwagę i pokreślić na dużą rolę ojca w opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem. Początkowo kameralna, dziś Tatspartakiada cieszy się coraz większą popularnością i jest imprezą o charakterze ogólnopolskim. Organizowana jest przy wsparciu Samorządu Gminy Lesznowola, ZOPO, GOK, lesznowolskich jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Mazowieckiego Związku Pracodawców w Gminie Lesznowola, a przede wszystkim przy pomocy licznych Przyjaciół Dobrej Woli i wolontariuszy, z których większość to gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych w Mrokowie.

Agnieszka Adamus
UG Lesznowola

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

Klub Ambasadora

VISTULA

Wolny Uniwersytet Ursynowa

Wykłady w ramach cyklu

Wszechnica Dyplomatyczna

Sala konferencyjna Urzędu Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 (metro Imielin)

18.10.2014 r., godz. 11.00

Powstanie Państwa Islamskiego i jego konsekwencje dla regionu i świata

ref. ambasador Jan Natkański - *emerytowany dyplomata, arabista. Po ukończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie Łódzkim (1964 r.) krótko pracował jako nauczyciel języka polskiego w liceum. W latach 1965-1969 studiował język i kulturę arabską na Uniwersytecie Bagdadzkim. Po studiach arabistycznych podjął pracę w służbie zagranicznej. W latach 1969-1994 zajmował różne stanowiska w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i na placówkach dyplomatycznych w zakresie stosunków z państwami arabskimi (m.in. sekretarz-tłumacz w Ambasadzie w Iraku, I sekretarz ds. prasy i kultury w Ambasadzie w Egipcie, radca Ambasady w Libii, naczelnik Wydziału Krajów Arabskich w MSZ).*

W latach 1994-2000 był ambasadorem RP w Kuwejcie, z dodatkową akredytacją w Bahrajnie i Omanie. Po powrocie do kraju pełnił funkcje dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu MSZ (2001-2004), a następnie był ambasadorem RP w Egipcie, z dodatkową akredytacją w Sudanie (2004-2008). W 2009 r. przeszedł na emeryturę.

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

GTC usiłuje wybudować galerię handlową, która negatywnie wpłynie na życie mieszkańców

(Nie)pożądana galeria w Wilanowie

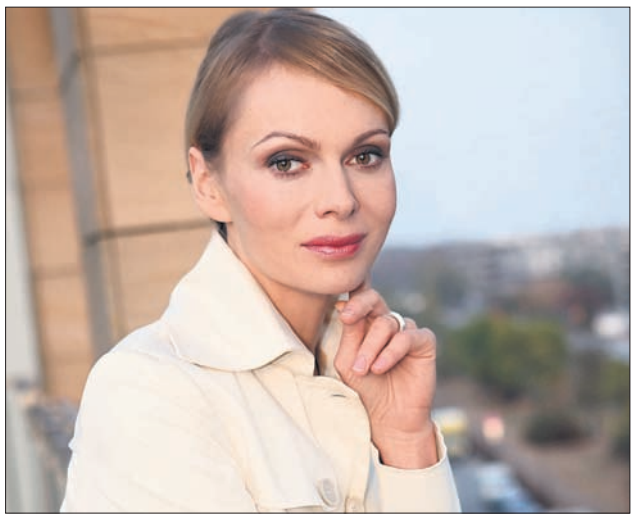

Pod koniec września, spółka GTC zaprosiła mieszkańców Wilanowa na spotkanie informacyjne dotyczące planowanej budowy Galerii Wilanów w Miasteczku Wilanów. Obiekt ma stanąć na działce wzdłuż ul. Przyczółkowej, mając po swojej prawej stronie Pałac Wilanowski, a po lewej ciągle rozbudowujące się osiedle.

Spotkań tego typu było już kilka. Sama uczestniczyłam w trzech. Poza ostatnim, pierwsze odbyło się w styczniu, a drugie w czerwcu 2013 roku. Po pierwszych prezentacjach przekazanych zostało inwestorowi wiele uwag od mieszkańców, oraz niejedna bezpośrednio od nas z pracowni planistycznej IN-VI.

Dlatego wrześniowe spotkanie było dla nas szczególnie ważne. Chcieliśmy zobaczyć postęp prac zmierzający ku kreacji centrum handlowego nowej generacji, które możliwie najlepiej komponować się będzie z tkanką Miasteczka Wilanów. Jednak poza drobnymi korektami, które wprowadzono i prezentowano już w czerwcu ubiegłego roku, nie zobaczyliśmy nic nowego. Dodano wówczas trochę więcej przeszkleń, trochę więcej sklepów w parterach galerii, a na jednym z placów miejskich pojawiło się lodowisko - niezbędna zimowa atrakcja dla młodzieży i dorosłych o którą walczyliśmy. To jednak wciąż za mało, by móc powiedzieć, że Galeria Wilanów stanowić będzie wartość dodaną dla naszego osiedla. To cały czas bezduszny, aspołeczny i antymiejski obiekt ogromnych rozmiarów, który będzie dla mieszkańców Miasteczka obciążeniem, a nie udogodnieniem. Uwagi, których do dziś nie wprowadzono to m.in. stworzenie atrakcyjnego(!) wejścia do galerii dla mieszkańców Miasteczka od ul. Herbu Szreniawa (w tej chwili Galeria jest odwrócona do osiedla tyłem, a przodem do ul. Przyczółkowej i jadących samochodami klientów galerii).

Dwa wejścia od ul. Gieysztora stanowią dla nas niewiadomą, ponieważ miałyby obsługiwać ulice w tej chwili będące w rękach Polnordu. Istnieje zagrożenie, że prywatne ulice zostaną w przyszłości zamknięte przez samych mieszkańców właśnie z powodu bliskości galerii. Kolejna postulowana zmiana dotyczyła ożywienia południowej części fasady galerii, czyli tej od ul. Branickiego i narożnika z ul. Przyczółkową. Po pierwsze ma się tam znajdować kino, które powinno powstać w mniejszej części galerii przy placach miejskich. Skoro jednak inwestor ze szkodą dla mieszkańców upiera się, aby znajdowało się ono przy ul. Branickiego to minimum, które powinno się nam zapewnić to duże okna w kinie. Bardzo istotnym dla postrzegania galerii z zewnątrz jako bardziej przyjaznej, jest możliwość obserwowania, co się dzieje wewnątrz między seansami (okna są w odpowiednim momencie zasłaniane). Takie rozwiązanie zapobiega powstaniu sytuacji jak w okolicznym Sadyba Best Mall, gdzie w miejscu kina mamy przygnębiający bunkier. Po drugie niedopuszczalne jest pozostawienie ściany wzdłuż ul. Branickiego, jako ślepej bez wejścia do galerii i choćby piekarni, która sprzedawałaby bułki osobom oczekującym na autobus. Po wybudowaniu Południowej Obwodnicy Warszawy będzie to niezwykle wyeksponowany narożnik i wizytówka Galerii. Klienci będą jechać do galerii także od strony Konstancina i węzła Przyczółkowa. Inwestor powinien wybrać się w sobotnie lub niedzielnie popołudnie na spacer do Miasteczka i zobaczyć ilu ludzi spaceruje, biega i jeździ na rowerach wzdłuż ul. Branickiego.

Proponowaliśmy także ożywienie fasady od ul. Przyczółkowej poprzez kreację ścian wspinaczkowych we współpracy choćby z dużym sklepem sportowym czy ramp do jazdy na deskorolkach i rowerach BMX. To również nie znalazło odzwierciedlania w prezentowanym we wrześniu projekcie. Żadna z tych zmian nie została nawet wrysowana w projekt, by pokazać, iż inwestor stara się uwzględnić tych kilka nieinwazyjnych postulatów. Budowa zorientowanego do wewnątrz obiektu, jakim ma być Galeria Wilanów pociąga za sobą szereg niekorzystnych dla nas rozwiązań i konsekwencji społecznych, kulturowych i komunikacyjnych. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że przy ul. Przyczółkowej auta mają jechać ulicą, natomiast ludzie i rowerzyści są wysyłani do tunelu, aby przedostać się na drugą stronę.

Mieszkańcy Miasteczka Wilanów zasługują na godne, prominentne, szerokie na dziesięć metrów przejście dla pieszych dokładnie na przedłużeniu osi widokowej Pałacu na drugą stronę ulicy. Osoby przechodzące ulicę powinny widzieć pałac zmierzając w jego stronę. Przejście, które funkcjonuje obecnie jest wysunięte za daleko na północ, natomiast to proponowane przez inwestora jest poniżające. Jestem pewna, że przy układzie komunikacyjnym pracują fachowcy, którzy mogą, wypracować rozwiązanie satysfakcjonujące Nas - mieszkańców.

Nie może być jednak mowy o przechodzeniu przez wspomnianą ulicę kładką ,czy tunelem. Ludzie powinni być traktowani priorytetowo i mają mieć możliwość przejścia na poziomie terenu, podczas gdy auta zatrzymają się na światłach. Od początku jesteśmy zdania, iż w tym miejscu należy wybudować centrum na wzór ulic handlowych ze skwerami, placami oraz budynkami, które na wyższych piętrach mogą mieć biura lub mieszkania, a w parterach sklepy i usługi, podzielone na kwartały odpowiadające zabudowie Miasteczka. Część takiej kompozycji może być zadaszona. Ten format jest niezwykle popularny na rynkach rozwiniętych w przeciwieństwie do zamkniętych centrów handlowych typu mall, które są przeżytkiem. Takie miejskie w charakterze, w znacznej części otwarte centra handlu, sprawdzają się także w klimacie porównywalnym od polskiego, a nawet surowszym. Warto sprawdzić niedawno otwarty obiekt w Berlinie - LP12 z pasażem pod szklanym dachem, holenderskie winkelcentra czy dwupoziomową ulicę handlową w Nijmegen koło kaplicy Mariënburg. Jest też Easton Town Center w Ohio czy City Centre w Houston. To ostatnie zachwyca ilością animacji w przestrzeni publicznej. Dziesiątki osób na skwerach, kwartały zabudowy podzielone pełnymi gwaru ulicami. Sklepy, restauracje ulokowane w parterach budynków, czasem na dwóch poziomach. Uwagę przykuwają modne auta, których kierowcy celebrują widok za oknem jadąc z prędkością 10 km/h.

Robienie zakupów w takiej scenerii przypomina tradycyjnie pojmowany shopping na ulicach Paryża, Barcelony, Londynu czy Wiednia. To parada ulicą handlową, gdzie nie tylko można kupić, ale i z dumą nosić ubrania z tamtejszych sklepów. To kawałek prawdziwego miasta. Taki format handlowego serca Miasteczka od początku był tu planowany. Zamiast tego proponuje się nam typową galerię handlową w zamkniętej bryle, która z uwagi na aneksję postulowanych w planie miejscowym przejść pod dach, przeraża swym rozmiarem. Kolejny zgrzyt stanowi uderzające podobieństwo Galerii Wilanów do Galerii Północnej planowanej przez tego samego inwestora na Białołęce. Naszą Galerię ma odróżniać od swej bliźniaczki dekoracja z motywem drzew na fasadzie. Ma to uatrakcyjnić pozbawioną w wielu miejscach okien elewację tego obiektu i nadać jej blichtr nowoczesności. Zastanawiam się jak niefortunnie, drzewa te wyglądać będą w tym miejscu za lat kilka, skoro już dziś wiadomo, że tego typu trendy w architekturze zmieniają się niemal tak szybko jak trendy w modzie, serwowanej przez ów obiekt. Czy nie należałoby podejść do tego zagadnienia z większą roztropnością i zaproponować rozwiązanie ponadczasowe, które uszanuje sąsiedztwo barokowego pałacu i istniejącego, spójnego i stonowanego osiedla?

Berlin - LP12 z pasażem pod szklanym dachem

A może zamiast wymuszonych drzew, które ukrywają oczywisty fakt, że projektuje się coś odciętego od środowiska zewnętrznego, należałoby po prostu wybudować niezależne budynki, zaprojektowane przez różnych architektów i stworzyć autentyczne miejsce handlu tak jak było to planowane od samego początku? Obiekty typu mall, jak Galeria Wilanów znajdują jeszcze rację bytu w miejscach postindustrialnych, nieatrakcyjnych, w pobliżu torów kolejowych, wiaduktów (Arkadia) czy w dzielnicach biurowych w nieprzyjaznym lub mało przyjaznym dla ludzi otoczeniu (Galeria Mokotów). Mówimy jednak o budowie zamkniętego malla w bliskim sąsiedztwie zabytkowego Pałacu, w dzielnicy obfitującej w dziedzictwo historyczno-kulturowe, tuż przy gęsto zaludnionym, tętniącym życiem osiedlu. W Miasteczku stworzono przyjazny ludziom i na ich skalę układ zgodnie z wzorem typowego europejskiego miasta. Patrząc na portfolio obiektów handlowych GTC nie trudno zrozumieć, iż mall to flagowy format realizowany przez inwestora i dlatego obawiam się, iż nie doczekamy się korekty proponowanego dla Wilanowa projektu.

Być może jedynym rozwiązaniem byłoby ustąpienie i odsprzedanie działki firmie, która zrozumie i uszanuje specyfikę i kontekst miejsca oraz ogrom pracy, który został tu wykonany na rzecz kreacji modelowej dzielnicy miasta na miarę XXI wieku.

Anna Mirska-Perry,
prokurent w pracowni planistycznej
Investment Environments (IN-VI),
członek Zarządu Fundacji Nasze Miasteczko (NASZEMIASTECZKO.ORG)

Galeria Wilanów,widok od ul. Przyczółkowej (wizualizacja)

Wizualizacje Galerii Wilanów, która powstanie w warszawskim Miasteczku Wilanów, pochodzą z połowy 2013 r. GTC SA, inwestor galerii, opracowuje nowe renderingi projektu, które będą odzwierciedlać zmiany, o jakie poprosili GTC mieszkańcy Miasteczka Wilanów. Galeria Wilanów to pierwsze centrum handlowe nowego typu w Polsce. Projekt wykonany przez architektów z renomowanych pracowni APA Wojciechowski i Moshe Tzur zakłada skierowanie obiektu na zewnątrz, dodatkowo zaakcentowane przez otoczenie go zielenią, terenami wypoczynkowymi i placami zabaw. Zastosowanie unikalnych rozwiązań, m.in. baterii słonecznych, systemu retencjonowania wody deszczowej czy nowoczesnego systemu chłodzenia (tzw. free cooling), zagwarantuje przyjazność inwestycji dla środowiska. Potwierdza to uzyskany ekologiczny certyfikat LEED dla projektu. Galeria Wilanów zaoferuje najemcom ponad 61 tys. mkw. w ok. 250 sklepach i punktach usługowych.

Mokotowskie liceum im. Królowej Jadwigi – szkoła ze 140-letnią tradycją

Od Marii Skłodowskiej-Curie do Ewy Łętowskiej

Mieszcząca się obecnie przy Woronicza najstarsza szkoła średnia w Warszawie obchodzi niebywały jubileusz

Wypadająca w tym roku 140. rocznica powstania liceum, jest nie tylko wyjątkowa dla obecnych pracowników i uczniów, ale też dla całej oświaty. Niewiele jest bowiem szkół, które pochwalić się mogą tak daleko sięgającą i niezwykle bogatą tradycją. To tu swoje nauki pobierały między innymi Maria Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka z dziedziny chemii i fizyki; Ewa Łętowska – pierwszy polski rzecznik praw obywatelskich, a także znana aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna Marta Lipińska, a także była wiceminister edukacji narodowej Anna Radziwiłł.

Historia X LO im. Królowej Jadwigi sięga drugiej połowy XIX wieku. W 1874 roku Jadwiga Sikorska otworzyła swoją pensję dla dziewcząt w budynku u zbiegu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej. Już na początku istnienia pensja zyskała miano znakomitej szkoły. Założycielka, a jednocześnie pierwszy dyrektor liceum, nie bacząc na cenzurę narzuconą przez zaborcę, postanowiła prowadzić zajęcia z nauk społecznych, przyrodniczych, historii, geografii oraz literatury polskiej. Będąc pod wpływem pozytywistycznych haseł, wierzyła, że jej szkoła będzie twierdzą dla kultury polskiej. Dlatego mimo groźby poważnych represji nauczała w języku narodowym. Ten wyjątkowy charakter żeńskiej szkoły, sprzeczny z policzyką carskiego zaborcy, już wtedy ukształtował mentalność wielu pokoleń uczennic i kadry nauczycielskiej. Szkoła przetrwała najcięższe czasy wojny i zaborów. W 1918 roku przeszła na własność państwa polskiego i zaczęła być znana jako Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi (wybór patronki został dokonany na prośbę byłej przełożonej), by 15 lat później zmienić nazwę na X Gimnazjum i Liceum. Ciągle rozrastająca się placówkia w latach 1918-1924 zmieniła siedzibę, przenosząc się z budynku w Al. Ujazdowskich do gmachu przy pl. Trzech Krzyży, znanego z obszernego tarasu, na którym odbywały się zajęcia sportowe, w tym strzelanie z łuku.

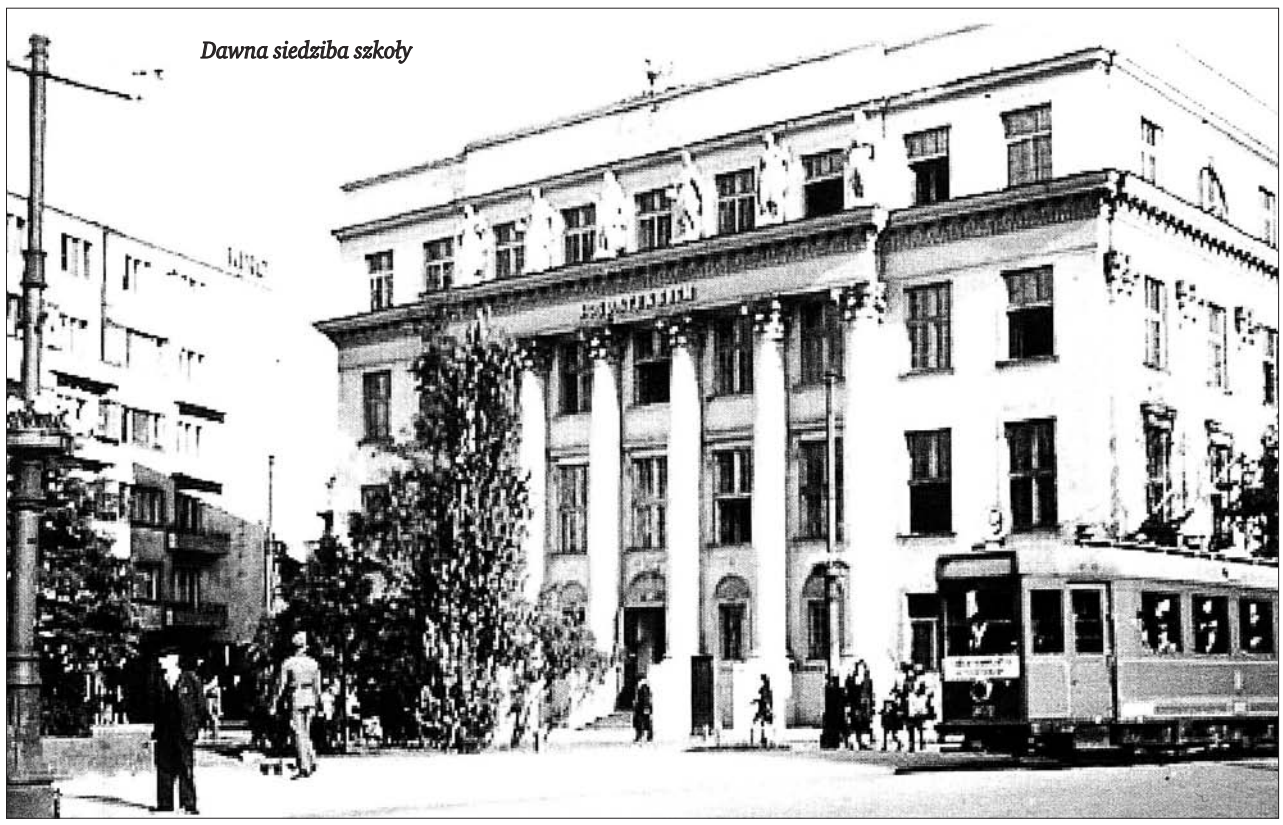

Dawna siedziba szkoły

Lata drugiej wojny światowej i okupacji oznaczały załamanie polskiego szkolnictwa, które ostatnimi siłami podtrzymywane było m. in. dzięki Marcie Frankowskiej, kolejnej dyrektorce szkoły, organizatorce tajnego nauczania, które przyniosło aż 250 matur. Niestety, wojna odebrała szkole budynek oraz to, co najcenniejsze – kilkunastu nauczycieli i ponad 60 uczennic. Po zakończeniu działań wojennych, w roku 1946, dr Wanda Łempicka postanowiła reaktywować działalność zniszczonej szkoły. Gmach przy pl. Trzech Krzyży nie nadawał się już do użytku, dlatego lekcje odbywały się przy ul. Puławskiej 113, gdzie warunki do prowadzenia zajęć były co najmniej niekomfortowe. W 1951 udało się jednak na stałe przenieść siedzibę do budynku przy ul. Woronicza 8, gdzie uczęszczało aż 1500 uczniów. Dopiero w 1963 roku do żeńskiej do tamtego momentu szkoły przyszli pierwsi chłopcy, zmieniając jej charakter na liceum koedukacyjne. W roku 1997 X LO zostało członkiem Klubu Najstarszych Szkół w Polsce.

Dziś liceum położone na Mokotowie stara się nawiązać do okresu, gdy kariery zaczynali w nim wybitni polscy naukowcy z Marią Skłodowską-Curie na czele. Placówka otrzymała tytuł "Szkoły Odkrywców Talentów". Klasy matematyczno-fizyczne zostały objęte patronatem Wydziału Fizyki Politechniki Warszawskiej, a co roku organizowane są różnego rodzaju festiwale kulturalne. Do takich należy konkurs teatralny. Odbywa on się już od dwunastu lat i budzi zainteresowanie między innymi dlatego, że młodych adeptów aktorstwa oceniają sceniczne gwiazdy – chociażby Joanna Trzepiecińska, Marta Lipińska i Daniel Olbrychski, którego wnuk jest absolwentem liceum. Obsada jury nie powinna dziwić, bowiem wśród uczestników konkursu mogą być tacy, którzy nawiążą do sukcesów innych znanych absolwentów jak np. Hanny Lisowskiej, Haliny Kunickiej czy Agnieszki Morawińskiej.

W liceum organizowane są również konkursy piosenki angielskiej, w których wygrać można profesjonalny kurs języka angielskiego albo wyjechać na wymianę uczniów z dwiema szkołami z Neapolu.W planach jest też wybudowanie laboratorium im. Skłodowskiej-Curie. Od najwcześniejszych lat kadra szkolna kładła duży nacisk na wychowanie fizyczne uczennic. Tak rodziła się inna tradycja – obok tej naukowej. Dziś liceum im. Królowej Jadwigi pochwalić się może wieloma osiągnięciami na płaszczyźnie sportowej. Z ostatnich sukcesów podkreślić należy te osiągane w piłce siatkowej.

Absolwenci mają duże poczucie przywiązania do szkoły nawet kilkadziesiąt lat po jej ukończeniu. Hymn szkolny autorstwa Stefana Knothe i Janusza Tylmana, który zaczyna się słowami "To my - z Królowej Jadwigi", znaczy o wiele więcej, niż mogłoby się wydawać. Do dziś byli uczniowie spotykają się, żeby wspominać młodzieńcze lata spędzone w murach "Królówki", a do sekretariatu zgłaszają się absolwenci nawet w wieku 93 lat.

– Jubileusz naszej szkoły nie jest wyłącznie świętem uczniów i pracowników tej placówki. Staramy się, żeby przegląd wydarzeń związanych z rocznicą był jak najszerszy i zainteresował nie tylko tych, którzy na co dzień uczęszczają do LO im. Królowej Jadwigi - mówi obecna dyrektor Ewa Burzyk i zaprasza na grę terenową, wiodącą szlakiem trzech historycznych siedzib szkoły. W ramach celebrowania rocznicy zaproszeni zostali przedstawiciele władz miasta, władz oświatowych, absolwenci oraz rodzice.

X LO im. Królowej Jadwigi to szczególne miejsce na mapie Warszawy. Świętowanie 140-lecia może być doskonałą okazją, by poznać historię i rolę tego miejsca w życiu wielu warszawiaków, w tym wybitnych osobistości, które właśnie tutaj rozpoczynały swoje kariery.

Maciej Topolewski

Rozmowa z Piotrem Machajem, zastępcą burmistrza Dzielnicy Ursynów

Dom kultury na Zielonym Ursynowie już za 2 lata

Panie Burmistrzu, od pewnego czasu coraz głośniej mówi się o budowie domu kultury na Zielonym Ursynowie. Znamy już jakieś konkrety?

Od pewnego czasu prowadzimy działania w celu wybudowania domu kultury na Zielonym Ursynowie. Już dziś mogę powiedzieć, że ta niezbędna dla mieszkańców tej części dzielnicy placówka kulturalna wkrótce powstanie. Będzie zlokalizowana na terenie za przychodnią przy ul. Kajakowej. Będzie to pierwszy dzielnicowy domem kultury na Ursynowie.

Nowa placówka, która nazwaliśmy Domem Tradycji Ursynowa, będzie nietypową instytucją kultury łączącą tradycyjną działalność dzielnicowego domu kultury i placówki badawczo–edukacyjnej, gromadzącej oraz propagującej wiedzę o dziedzictwie, tradycji i historii dawnej oraz najnowszej Ursynowa.

Skąd taki pomysł?

Wbrew powszechnej opinii Ursynów to dzielnica z dużymi tradycjami historycznymi, które należy pielęgnować i popularyzować. Przez wiele lat nikt tego w zasadzie nie robił. Kilka lat temu pojawił się portal internetowy ursynow.org.pl gromadzący dokumentację fotograficzną z ostatnich kilkudziesięciu lat. Jako dzielnica w ubiegłym roku uruchomiliśmy Oddział Zbiorów Regionalnych przy Bibliotece Publicznej im. Juliana Ursyna Niemcewicza, będący wstępem do przyszłego muzeum.

Dom Tradycji Ursynowa to kolejny krok w celu zachowania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego ze szczególnym uwzględnieniem historii oraz tradycji dawnego i współczesnego Ursynowa. Przez działalność placówki chcemy także rozwijać poczucie wspólnoty i tożsamości z małą ojczyzną.

Jakie inne zadania będzie realizował Dom Tradycji Ursynowa?

Dom Tradycji Ursynowa będzie również miejscem spotkań i wymiany doświadczeń, także międzypokoleniowych, osób zainteresowanych aktywnością artystyczną profesjonalną i amatorską, wielbicieli różnych dziedzin sztuki, hobbystów oraz osób zaangażowanych społecznie. Umożliwi także czynny udział w zajęciach warsztatowych, zespołach i grupach artystycznych, kołach i klubach zainteresowań oraz organizacjach i stowarzyszeniach, w których mieszkańcy będą mogli realizować swoje potrzeby i aspiracje kulturalne oraz społeczne. Podsumowując będzie miejscem spotkań dla mieszkańców – bez względu na cel.

Co będzie znajdowało się w Domu Tradycji?

Na parterze zaplanowano salę wielofunkcyjną z zapleczem scenicznym, szatnię, garderoby dla artystów oraz pomieszczenia administracyjne. Przewidziano także miejsce na lokale użytkowe pełniące funkcje uzupełniające: kawiarnię, klub, lokal usługowy. Na piętrze zaplanowaliśmy zespół sal i pracowni m.in.: salę wokalną i instrumentalną, pracownię plastyczną i rzeźby oraz salę kameralną.

Kiedy mieszkańcy Ursynowa mogą spodziewać się realizacji tej inwestycji?

Dzielnica Ursynów posiada dokumentację projektową i czynne pozwolenie na budowę Domu Tradycji Ursynowa przy ul. Kajakowej wraz z infrastrukturą i wjazdem z ul. Puławskiej. Budynek główny będzie realizowany w cyklu dwuletnim - na rok 2015 przewidziano kwotę – ok. 6 mln zł, natomiast na rok 2016 przewidziana kwota to ok. 3 mln zł.

W ramach prac przygotowawczych zakończyła się już zrealizowana za kwotę prawie 250 tys. zł budowa zjazdu z ul. Puławskiej na teren planowanej lokalizacji placówki. Do końca października zakończymy kolejne, warte ponad 580 tys.zł, zadanie inwestycyjne powiązane z Domem Tradycji - budowę pierwszego placu zabaw na Zielonym Ursynowie.

Szkoła Podstawowa nr 336 ku pamięci Powstańców

W piątek 3 października na terenie Szkoły Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara "Rudego" przed pomnikiem "W Hołdzie Dzieciom Warszawy" odbył się uroczysty apel z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego i 75. rocznicy powstania Podziemnego Państwa Polskiego.

W ten sposób w szkole kierowanej przez dyr. Lucynę Bieniasz-Ząbek uczniowie i nauczyciele włączyli się czynnie do trwających w Warszawie od 1 sierpnia obchodów okrągłej rocznicy jednej z najbardziej tragicznych, lecz zarazem pięknych, wzbudzających podziw i szacunek kart w dziejach naszego narodu, jaką było Powstanie Warszawskie.

W apelu uczestniczyła Daniela Ogińska - uczestniczka Powstania Warszawskiego oraz Stefan Tompson - młody Polak mieszkający w Londynie, patriota, który do Warszawy przyjechał specjalnie na obchody 70. rocznicy powstania i uczestniczył w nich od 1 sierpnia.

By godnie uczcić pamięć powstańców, klasa 6c z pomocą wychowawczyni Elżbiety Rutkowskiej przygotowała wystąpienie, w trakcie którego opowiedziała o powstaniu, nawiązując do Podziemnego Państwa Polskiego. Opowieść uczniów była przeplatana powstańczą poezją, która pomogła dzieciom zrozumieć, jak wyglądały te trudne dni naszej historii. Klasie 6c towarzyszył szkolny chór pod kierunkiem Barbary Krasnopolskiej-Żmudy.

Na zakończenie apelu uczeń klasy 6d, Szymon Herman, zaprezentował napisaną przez siebie piosenkę pt. "Powstanie". To budujące, że młodzi ludzie wykorzystują swe talenty, by na swój własny sposób wyrażać patriotyzm.

Komisja patriotyczna SP336

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

UCSiR

WALDEMAR MALICKI
Filharmonia Dowcipu

CO TU JEST GRANE

26 PAŹDZIERNIKA 2014

NIEDZIELA GODZ. 18.00
(WEJŚCIE NA WIDOWNIĘ OD GODZINY 17.30)

ARENA URSYNÓW,
UL. PILECKIEGO 122

WYRÓŻNIENI NA FESTIWALU FRINGE W EDYNBURGU!

★★★★ one4review ★★★★ BroadwayBaby ★★★★ heraldscotland ★★★★★ PANGEA MAGAZINE

Bezpłatne karty wstępu na koncert FILHARMONII DOWCIPU będzie można zamówić:
a) emailem - poprzez zgłoszenie wysłane na adres **bilety.kultura@ursynow.pl** - w **temacie** emaila należy wpisać **FILHARMONIA** oraz **NAZWISKO i IMIĘ** osoby, która odbierze karty wstępu, np. FILHARMONIA KOWALSKI JAN.
b) bezpośrednio - w głównej informacji w Urzędzie Dzielnicy Ursynów poprzez wypełnienie formularza, na którym należy podać **NAZWISKO i IMIĘ** osoby, która odbierze bezpłatne karty wstępu oraz numer kontaktowy **TELEFONU KOMÓRKOWEGO.** Formularz należy wrzucić do urny stojącej w głównej informacji WOM-u.

Zgłoszenia będą przyjmowane od 17 do 22 października w godzinach pracy Urzędu.

W przypadku liczby zgłoszeń większej niż liczba dostępnych kart **zostanie przeprowadzone losowanie. Wylosowane** osoby zostaną zawiadomione odpowiednio w stosunku do zgłoszenia **emailem lub sms-em w dniu 23 października do godziny 16.00.**

Jednej osobie przysługuje prawo do jednego zgłoszenia (bez względu na jego formę), na które przypadać będą **dwie jednoosobowe** karty wstępu.

Osoby, które otrzymają odpowiedź mailową lub sms-ową będą mogły odebrać karty wstępu w Urzędzie Dzielnicy na podstawie dokumentu potwierdzającego tożsamość **w terminach podanych w przesłanej informacji.** Karty nieodebrane **do godz. 16.00, 26 października** ponownie trafią do dystrybucji i zostaną rozdane **w Arenie Ursynów na godzinę przed koncertem**
Informacja o ilości nieodebranych kart wstępu zostanie wywieszona w Arenie Ursynów

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

zakochajmy się w Ursynowie na Ursynowie

Razem zadbajmy o Ursynów

Mieszkam w Wilanowie od urodzenia . Ursynów jest , jak się to potocznie mówi , za miedzą i był przez pewien czas również moim miejscem zamieszkania.

Zresztą ileż to wycieczek rowerowych odbyłam w dzieciństwie przez obie dzielnice . Przez pola i łąki , bo tak dawniej wyglądały te dwa najbliższe mi światy . Dzisiaj , kiedy te tereny zostały rozbudowane i zabudowane , poważnym problemem jest woda . Szczególnie ta po obfitych opadach deszczu , czy też po zimowych roztopach . Wilanów leży w pradolinie Wisły . Poziom wód gruntowych uległ zmianie . Zabetonowano dużą część obszaru . Ale o wodzie opadowej chyba nie do końca pomyślano . Na Miasteczku Wilanów w piwnicach jest wilgoć i niejednokrotnie „grzyb" w mieszkaniach . Latem po obfitych deszczach często słychać sygnał Straży Pożarnej , która jedzie wypompować wodę z piwnic domów na Zawadach i okolicach . Na Ursynowie już nie raz zalane zostało Metro . Trzeba również wspomnieć o osunięciach skarpy , prawie na całej długości od SGGW aż po Kabaty . Problem ten dotyczy zatem zarówno mieszkańców bloków , jak i mieszkańców prywatnych domów w Wilanowie i n Ursynowie . Ostatnio aura nam sprzyja , ale czy tak będzie zawsze .

Nie chcę rzucać obietnic na wiatr , jak mówi przysłowie , ale wiem jedno , że trzeba los wziąć w swoje ręce .Tylko , czy jednostka coś może zrobić . Czy nie musi z trudem przebijać się przez gąszcz biurokracji . Czy nie trzeba będzie dokładać coraz to nowych opinii i zaświadczeń , gdy urzędnicy będą rzucać kłody pod nogi .

Zadbajmy więc razem o wspólną pracę , aby nie zalewało nam naszych miejsc bytowania , naszych dzielnic , naszego miasta .W tym celu powołajmy np. przy Radzie Miasta ciało doradcze złożone z fachowców kilku dziedzin , które podpowie nam co robić , jak budować infrastrukturę i wreszcie jak chronić przyrodę w terenie będącym starorzeczem naszej wspaniałej i często niepokornej rzeki Wisły.

Ewa Smalcerz

Co z „Bazarkiem na Dołku"

W czwartek 9 października 2014 r. w ursynowskim ratuszu, z inicjatywy radnych klubu Nasz Ursynów Teresy Jurczyńskiej-Owczarek i Piotra Skubiszewskiego, którzy byli jednocześnie moderatorami spotkania, odbyła się debata pt. "Rola bazarków w społeczności lokalnej na przykładzie ursynowskiego Bazarku na Dołku".

Wstępem do niej była prelekcja architekta - Pani Aleksandry Wasilkowskiej - na temat roli, jaką pełnią lokalne targowiska w innych rejonach naszego kraju, jak również zagranicą.

Omawianym szerzej przypadkiem stała się naturalnie kwestia ursynowskiego „Bazarku na Dołku", którego istnienie mocno komplikuje mająca się niedługo rozpocząć budowa drogi ekspresowej S2 przez Ursynów, jako części Południowej Obwodnicy Warszawy. W związku z tym faktem bazarek będzie musiał być tymczasowo przeniesiony w inną lokalizację, która nie została jeszcze dokładnie określona.

Z wystąpienia burmistrza Piotra Guziała dowiedzieliśmy się m.in. ze nie można przenieść bazaru w okolice ratusza, a dokładnie na teren zielony przeznaczony pod budowę ursynowskiego centrum kultury – jak proponuje ursynowskie SLD, ponieważ cała procedura wydania pozwolenia na budowę dla tego miejsca kosztowała ok.1 milion złotych, a dodatkowo nie można budować czegoś innego w miejscu, którym jest już „aktywne" pozwolenie na budowę. Burmistrz zaproponował także, by duże bazary przejęło w zarząd m.st. Warszawa i by funkcjonowały one jako targowiska komunalne. Kolejny mówca, Prezes Stowarzyszenia Kupców Bazarku na Dołku, przedstawił uczestnikom propozycję przeniesienia bazaru w rejon ulicy Polaka – ta lokalizacja budzi jednak od dawna sprzeciw okolicznych mieszkańców, obecnych również na debacie. W dyskusji wzięli także udział przedstawiciele Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa oraz Miasto Jest Nasze. Konkluzją debaty było powszechne stwierdzenie, że przyszłością handlu ulicznego w nowoczesnych miastach europejskich jest powstawanie wielu mniejszych, lokalnych bazarków, nie zaś tworzenie ogromnych targowisk, ponadto powinny być one łatwo dostępne, w bliskich odległościach, tak, by można było się do nich dostać pieszo.

Nowego aspektu całej sprawie nadały rozwiązania przyjęte podczas ostatniej Sesji Rady Dzielnicy, która odbyła się 14 października 2014 r. Z inicjatywy Radnych klubów Naszego Ursynowa oraz Prawa i Sprawiedliwości, zgłoszono stanowisko w sprawie przyszłości „Bazarku na Dołku", które zostało przegłosowane niemal jednogłośnie przez wszystkich radnych (NU, PiS, PO). Radni poparli działania mające na celu znalezienie tymczasowej, dogodnej dla mieszkańców, lokalizacji dla bazarku w czasie budowy drogi ekspresowej S2 ale sprzeciwili się tymczasowemu przeniesieniu targowiska w obszar zlokalizowany pomiędzy Al. KEN i ul. Polaka. Jednocześnie zawnioskowano o zachowanie dotychczasowej lokalizacji bazarku już po wybudowaniu drogi S2 przez Ursynów. Cieszy fakt, iż stanowisko zostało przyjęte praktycznie przez wszystkie kluby – trzeba mieć nadzieję, iż będzie to początek współpracy w tym zakresie i pełnego zaangażowania na rzecz rozwiązania problemu.

Nasz Ursynów już od ponad roku walczy o zapewnienie możliwości powrotu kupcom w obecne miejsce (u zbiegu ul. Płaskowickiej i Al. KEN) i zabezpieczenie terenu po budowie drogi ekspresowej pod nowoczesny bazarek w nowej, spełniającej współczesne standardy i wymogi, formule. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że bazarek, który istnieje blisko 30 lat miałby zniknąć z mapy Ursynowa.

Jarosław Płaskociński

Mieszkańcy zwiedzali Ratusz

W ubiegłą niedzielę, 12 października, odbył się dzień otwarty na budowie Ratusza Wilanów przy ul. Klimczaka.

„Będziemy mieć najpiękniejszy Ratusz w Warszawie" – takie opinie często padały z ust zwiedzających. Po parterze budynku oprowadzał Mieszkańców burmistrz Wilanowa Ludwik Rakowski, Przewodniczący Rady Dzielnicy Wilanów Hubert Królak oraz przedstawiciele wykonawcy, czyli Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych. Na parterze budynku A mieści się Wydział Obsługi Mieszkańców i duża sala widowiskowa ze sceną. Mieszkańcy mogli także obejrzeć wnętrze sali ślubów, która znajduje się w budynku B. W tym budynku, oprócz biur urzędu dzielnicy, znajdą się także: siedziba oddziału Straży Miejskiej, przychodnia dla dzieci i punkt pocztowy.

W trakcie dnia otwartego odbywały się także animacje na Plaży Wilanów. Na dzieci czekały warsztaty garncarskie i pokaz magika, a także szczudlarz i animatorzy zabaw sportowych.

Budowa Ratusza zakończyła się na przełomie września i października, teraz trwają odbiory techniczne. Ratusz zostanie udostępniony Mieszkańcom jeszcze w tym roku.

RK

Hałas lotniczy i wnioski odszkodowawcze OOU

22 października br. (środa) o godz. 18.00 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (sala 136, I. p), odbędzie się Komisji Architektury, Budownictwa, Strategii Rozwoju i Ekologii, w porządku obrad której znajdują się mi.n. dwa punkty:

- informacja P.P. „Porty Lotnicze” na temat stanu zaawansowania prac związanych z rozpatrywaniem wniosków o wykonanie izolacji akustycznych oraz innych roszczeń w związku z ustanowieniem Obszaru Ograniczonego Użytkowania (OOU) dla Lotniska Chopina w Warszawie.
- hałas lotniczy – sytuacja obecna oraz możliwości jego obniżenia.

Wszystkich zainteresowanych tą tematyką serdecznie zapraszamy.

Piotr Skubiszewski
Paweł Lenarczyk

Wiesław Ochman wręczył nagrodę zespołowi „Dereń"

Zespół "Dereń" na scenie Teatru Zdrojowego im. Mieczysławy Ćwiklińskiej w Polanicy-Zdroju

Redaktor Stefan Zajączkowski, (pierwszy z prawej) zamienił pióro na łopatę. W sadzeniu spółdzielczego kasztanowca pomagają mu Włodzimierz Trojan i Jerzy Terlecki, burmistrz Polanicy-Zdroju oraz Mieczysław Grodzki, zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej

Jury XV Międzynarodowego Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych "Tęcza Polska" w Polanicy Zdroju pod przewodnictwem Wiesława Ochmana, światowej sławy śpiewaka operowego, przyznało zespołowi "Dereń" przy Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej "Imielin", trzecią nagrodę.

Zespołem, od ponad dziesięciu lat kieruje Krystyna Wysocka-Kochan, solistka Teatru Wielkiego w Warszawie. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku nagrodę specjalną ufundowaną przez Wiesława Ochmana przywiózł z Polanicy-Zdroju zespół "Mali", działający przy Domu Sztuki Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej "Jary".

Festiwale, które odbywają się w Polanicy-Zdroju od piętnastu lat - to pomysł Stefana Zajączkowskiego, redaktora naczelnego magazynu Krajowej Rady Spółdzielczej "Tęcza Polska", mieszkańca Ursynowa od ponad 30 lat. W ubiegłym roku został on wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju. W tym roku Krajowa Rada Spółdzielcza została uhonorowana Polanickim Niedźwiedziem, a w zabytkowym Parku Zdrojowym posadzono spółdzielczy kasztanowiec.

W ten sposób upamiętniono Jubileuszowy XV Międzynarodowy Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych "Tęcza Polska". Kasztanowiec posadzono obok amfiteatru, w którym dają koncerty spółdzielcze zespoły uczestniczące w tęczowych festiwalach.

yby

NASZ URSYNÓW ● NASZ URSYNÓW ● NASZ URSYNÓW ● NASZ URSYNÓW

NASZĄ PARTIĄ JEST URSYNÓW

W wyborach samorządowych zarządzonych na 16 listopada, każdy z warszawiaków ma jeden głos. Tylko i aż. Proponuję wykorzystać go mądrze. Tym bardziej warto iść tej jesieni do urn, że po raz pierwszy od dawna istnieje realna szansa postawienia tamy partyjnym rządom.

Czemu złe są partyjne rządy? Na przykładzie Ursynowa można zaobserwować różnicę jakościową między radnymi wywodzącymi z Platformy mieniącej się Obywatelską, a reprezentantami lokalnej społeczności działającymi w Naszym Ursynowie. Niech mi wolno przypomnieć: dzielnicą naszą rządziło w przeszłości czworo burmistrzów z nadania Platformy. Żaden z nich (!) nie dotrwał na stanowisku do końca kadencji. Pp. Sieradz, Machowski, Mencina, Kierzkowska- mimo pewnych osobistych zalet- wszystko to byli partyjni czynownicy. Ostatni dwoje, w poprzedniej kadencji to byli także ludzie bez żadnego doświadczenia w samorządzie, co niestety odbiło się fatalnie na jakości ich rządów na Ursynowie. Partyjność uniemożliwiała im samodzielne, skuteczne pełnienie roli gospodarza. Efektem tego, że za budżet dzielnicy odpowiadały osoby albo bez doświadczenia w zarządzaniu lub zgoła nie znające realiów Ursynowa i wciąż uczące się topografii okolicy była chociażby bezprecedensowa wpadka z odszkodowaniem za nieterminowe oddanie hali sportowej przy Pileckiego. Pamiętamy….

Na drugim biegunie mamy lokalne stowarzyszenie, w którym znaleźli się i połączyli siły znani społecznicy, samorządowcy o uznanym i niekwestionowanym dorobku. Tacy jak Profesor Lech Królikowski, Leszek i Paweł Lenarczykowie, Teresa Jurczyńska- Owczarek, Piotr Skubiszewski: wzorcowi radni, którzy prowadzą kampanię „door to door" i przodują w interpelacjach i zapytaniach. Dlaczego? Wyjaśnienie jest proste: „Nasz Ursynów" odpowiada nie przed wierchuszką z Ratusza, a wprost przed mieszkańcami! Podobnie rzecz się ma z zarządem: burmistrz i lider ugrupowania, Piotr Guział, wychowany na Ursynowie, przed objęciem funkcji dwanaście lat terminował jako radny, posiada zarówno wykształcenie jak i doświadczenie w zarządzaniu. Tak właśnie zdobywać się powinno, szanowni czytelnicy, kompetencje do rozwiązywania codziennych, sąsiedzkich problemów!

Nietrudno zatem zgadnąć gdzie, przy dokonywaniu tego porównania, rozsądny człowiek kierować pragnie swoje polityczne sympatie. Tym bardziej, że trudno mówić o niezależności radnych PO, jeśli pracują oni w instytucjach i spółkach kontrolowanych przez miasto. Wymowną ilustracją z kim naprawdę się liczą koledzy Donka i Ewki było prywatne stwierdzenie jednej ursynowskiej radnej: „partia Cię wystawiła, więc partii służysz". Słyszałem, i uszom nie wierzyłem!

Otóż : nie! Służyć wybrany przedstawiciel społeczności powinien tylko wyborcom, nigdy partyjnym protektorom! I dlatego z zadowoleniem witam inicjatywę , jaką jest Warszawska Wspólnota Samorządowa, w skład której wchodzą i kandydaci Naszego Ursynowa. Kibicuję im nie dlatego, że są idealni (nikt nie jest), ale dlatego, że są wiarygodni. Bliżej ludzi. Toteż, myślę, zasługują na to, by wesprzeć ich nie tylko w skali Ursynowa, ale także w wyborach do Rady Miasta.

Jeśli bowiem naszą kochaną, bohaterską stolicą i jej dzielnicami rządzić mają przedstawiciele partii, niech to będą członkowie tej największej, najpopularniejszej partii, partii miłośników Warszawy! Stronnictwo Obywateli i Obywatelek, którym przede wszystkim leży na sercu dobro naszego miasta. Ja w każdym razie jestem za takim podejściem. I mam nadzieję, że Państwo również.

dr Grzegorz Roch Bajorek

Barierki przy Surowieckiego

Jako radny nie tylko zajmuję się dużymi projektami, takimi jak budowa nowego żłobka czy przystąpienie do sporządzenia miejscowych planów dla osiedla Stokłosy ale przede wszystkim tymi małymi, które są dużą pomocą dla mieszkańców Ursynowa. I jednym z takich działań, które ostatnio doprowadziłem do realizacji chciałbym się Państwu pochwalić.

Pani Barbara z osiedla przy Surowieckiego poprosiła mnie o pomoc, aby postawić barierki przy schodkach prowadzących do przystanku autobusowego oraz do śmietnika znajdującego się niedaleko ronda przy ul. Zaorskiego. Szczególnie w okresie zimowym brak barierek na schodkach powodował duże utrudnienia dla korzystających z nich osób starszych.

Na moją prośbę Urząd Dzielnicy Ursynów zamontował cztery barierki, które powinny ułatwić poruszanie się po nich w zbliżającym się okresie zimowym. Mam nadzieję, że tą małą zmianą pomogę mieszkańcom ul. Surowieckiego w ich codziennym życiu. I tak zmieniam Ursynów na bardziej przyjazny osobom starszym. Małe, a cieszy.

Paweł LENARCZYK
radny Dzielnicy Ursynów
www.lenarczyk.pl

NASZE URSYNOWSKIE JANOSIKOWE

Nasz Ursynów !!!

Projekt załącznika do warszawskiej ustawy budżetowej na rok 2015 precyzujący wydatki Ursynowa, zdominował obrady ostatniej sesji rady dzielnicy. Zamieszczone tam kwoty i cele zostały, wpisane zgodnie z poglądami miasta na potrzeby naszej dzielnicy.

Jak pokazuje doświadczenie, bardzo trudno będzie tu wywalczyć jakąś znaczącą zmianę, ale nie znaczy to że nie należy próbować. Z dokumentu przedłożonego radzie naszej dzielnicy dowiadujemy się , że wydatki inwestycyjne na rok 2015 zostały nam wyznaczone tylko na kwotę niecałych 30 mln zł, co oznacza, że w przyszłym roku będą kontynuowane tylko inwestycje już rozpoczęte i nie należy się spodziewać żadnych nowych przedsięwzięć. Ursynów za rok będzie wyglądał więc tak jak dzisiaj, czyli mamy kolejny rok „w plecy". Propozycje , jak to przyznaje omawiany dokument, „oparto o priorytet dla inwestycji znajdujących się w toku realizacji oraz tych, które mają kluczowe znaczenie dla dzielnic – zgodnie z propozycją planu opracowanego przez Biuro Rozwoju Miasta". Wynika z tego, że miasto uznało, że na Ursynowie nie ma już żadnych „kluczowych inwestycji" do wykonania i że jesteśmy o krok od ideału. Co innego, rzecz jasna, sądzi się o potrzebach centrum – tam jest zawsze coś do zrobienia, a pieniądze na to można zabrać peryferiom. Jak to dobrze, że ustawa gwarantuje jednak dzielnicom jakieś minimalne środki, które Ratusz musi im przyznać, bo inaczej byłby dramat.

Wszystko to odbywa w warunkach desperackiej walki Pani Prezydent o likwidację tzw. janosikowego uznawanego za niesprawiedliwość w stosunku do mieszkańców Warszawy, których podatki w ponadprzeciętnej mierze finansują wydatki innych miast. Tymczasem władze Warszawy nie wahają się stosować tej samej krzywdzącej taktyki w stosunku do dzielnic swojego własnego miasta. Wykorzystywanie dochodów mieszkańców Ursynowa na rzecz miejskich wydatków centralnych (często związanych ze zwykłym marnotrawstwem) jest faktem, o którym w końcu warto powiedzieć głośno. Dzielnica oddaje wypracowane na Ursynowie środki przez co żadne propozycje dużych i koniecznych inwestycji wysuwane przez samorządowców, w tym wspólnie z Wilanowem, jak budowa cywilizowanego połączenia między naszymi dzielnicami, nie znajdują posłuchu. Trzeba było na przykład dopiero wielkiej zeszłorocznej akcji referendalnej, aby pojawiła się obietnica budowy południowej obwodnicy miasta, co oczywiście nie oznacza, że zostanie ona zrealizowana w najbliższej przyszłości, bo przeszkód na drodze do tego jest wciąż co niemiara, z tymi finansowymi na czele. Taka jest zresztą logika kampanii wyborczych, że dużo się tam obiecuje (w tym nasza władza ma spore osiągnięcia), a o realizację już się mało kto troszczy. Bo dopóki nie przyzna się środków i nie ustali harmonogramu prac, to obietnice są tylko pustymi słowami.

Polityka władz miejskich w stosunku do Ursynowa w obecnej kadencji jest znana. Nie dziwi więc wspomniany załącznik do budżetu, niewielkie środki przyznawane corocznie na inwestycje i związany z tym brak rozwiązania najbardziej palących problemów. W kontekście zbliżających się wyborów samorządowych należy sobie więc koniecznie postawić pytanie czy chcemy, aby Ursynów nadal rozwijał się pod dyktando miasta? Mieszkańcy naszej dzielnicy powinni tę sprawę potraktować naprawdę bardzo poważnie i wyciągnąć stosowne wnioski przy urnie wyborczej.\

Ewa Cygańska
Radna Klubu Nasz Ursynów
Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów

Piórem Derkacza

Mariusz Wlazły

siatkarz, MVP ostatnich mistrzostw świata

Dla wielu piłkarzy i kibiców wygranie z mistrzem świata w piłce nożnej, to jest to samo, co być już mistrzem świata. Miłość kibiców piłki nożnej do swojej drużyny jest tak wielka, jak wielką popularnością cieszy się ta dyscyplina na całym świecie. Stara zasada „bić mistrza" znalazła swojemiejsce na Stadionie Narodowym. Jak stwierdził jeden z piłkarzy, to tym wyczynem zepchnęli z piedestału siatkarzy. Remis naszych piłkarzy z „facetami w spódniczkach" nakazuje postawić mistrzów świata w siatkówce z powrotem na piedestał. Jest to tym bardziej uzasadnione, że siatkarze meczem otwarcia mistrzostw świata, zapełnili kibicami cały Stadion Narodowy. Jak z tego wynika, stadiony piłkarskie można w każdej chwili zamienić w obiekty siatkarskie.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka — **Tadeusz Porębski**

Imć Onufry Zagłoba z Piaseczna

Popularny "naturszczyk" Zbigniew Buczkowski dołączył do grona celebrytów płodzących memuary. Znam go od pół wieku, bowiem wychowywaliśmy się w jednym kwartale ulic na tzw. Dolnym Mokotowie. Bliższa znajomość z Buczkowskim w latach 1999 - 2005 dzisiaj wychodzi mi bokiem.

Pod koniec lat 90. mój brat Roman, nieboszczyk Panie świeć nad jego grzeszną duszą, opowiedział mi kilka niezwykle barwnych historyjek o modnych naonczas oszustwach na tzw. słupa. To zainspirowało mnie do napisania scenariusza, ponieważ barwne historie oszustów zawsze miały wzięcie u kinowej widowni. Szybko przygotowałem tzw. draft scenariusza. Gdy pracowałem nad głównym bohaterem, oszustem i wyleniałym bawidamkiem, na myśl przyszedł mi Buczkowski. Opowiedziałem mu o projekcie: - Miałbyś główną rolę, bo przeważnie robisz za halabardnika - zaakcentowałem. Zapalił się. Moja wizyta z gotowym scenariuszem pod pachą już po miesiącu od naszej rozmowy mocno go zaskoczyła. W tym środowisku bowiem scenariusze często pisze się latami.

Przeczytał i spodobało mu się. Tytuł "Lawstorant" jest wzięty z popularnego określenia ukutego w Polsce w latach 70. po wejściu na ekrany kultowego wyciskacza łez "Love story". Dziewczyny z hoteli mówiły "Idę z bojkiem na law story", przystojniaczków mających powodzenie u kobiet nazywało się właśnie "lawstorantami", a chętne przygód seksualnych kobiety "lawstorantkami". Kto wymyślił to słowo, nie wiadomo.

Powodzenie kinowego przedsięwzięcia zależy od zgromadzenia środków finansowych. Buczkowski zadeklarował, że ma szerokie znajomości i bierze to na siebie. Chodził za kasą ze trzy lata, ale nie załatwił nawet złotówki. W międzyczasie zrobiliśmy kilka wypadów w Bieszczady, do Buska Zdroju i Mikołajek pod pozorem ulepszania scenariusza. To była wersja oficjalna, bowiem w rzeczywistości ograniczaliśmy się do swawolenia i picia wódki. Znalazłoby się sporo świadków na okoliczność, jak to Buczkowski PISAŁ na wyjazdach scenariusz "Lawstoranta".

Projekt nigdy nie zostałby zrealizowany, gdyby zaprzyjaźnieni ze mną i z redakcją Passy właściciele ursynowskiej firmy EDBUD Edwardowie Mazur i Gierwiałło (obaj już niestety nie żyją) nie wyłożyli żywą gotówką kilku milionów złotych. Wspólnicy mieli akurat wyjątkowe powodzenie w interesach. Wierciłem im dziurę w brzuchach przez pół roku, aż w końcu padło hasło: "Wchodzimy w to, przygotuj produkcję". Pamiętam ten dzień, dobrą nowinę sprzedałem Buczkowskiemu w kawiarni Antiche na Kabatach. Premiera filmu fabularnego "Lawstorant" odbyła się w czerwcu 2005 r.

„W rzeczywistości w rozdziale książki opatrzonym tytułem "Lawstorant" łgarstwo goni łgarstwo, aby tylko zawiesić sobie na piersi cudze ordery."

Po raz pierwszy Buczkowski podważył moje wyłączne prawa do scenariusza na swoim benefisie w Teatrze Stu, chyba wiosną 2005 r. Rzekomo bliski kolega nawet nie wymienił mojego nazwiska. Odpuściłem mu wtedy, bo pomyślałem, że jest to jednorazowy wybryk filmowego bajeranta wykonany na tzw. okoliczność. Ale po przeczytaniu wydanych ostatnio w formie książki memuarów Buczkowskiego wpierw ogarnęła mnie wściekłość, a zaraz potem paroksyzm śmiechu. Autor komunikuje bowiem czytelnikom expressis verbis, że jest... pomysłodawcą i wspólnie ze mną NAPISAŁ scenariusz "Lawstoranta". Buczkowski coś napisał! Dobre sobie...

W rzeczywistości w rozdziale książki opatrzonym tytułem "Lawstorant" łgarstwo goni łgarstwo, aby tylko zawiesić sobie na piersi cudze ordery. Przypomniał mi się imć Zagłoba ze swoim: "No tośmy, panie Michale, Bohuna usiekli!". Kilka osób namawiało mnie, żebym dał domorosłemu literatowi nauczkę i pozwał go do sądu za próbę kradzieży mojego dorobku intelektualnego, jak również za naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia. Ich zdaniem Buczkowski powinien wypłacić mi godziwe zadośćuczynienie i odszczekać kłamstwa, bowiem ewidentnie naruszył moje dobre imię scenarzysty. - Przecież po przeczytaniu książki Buczkowskiego mogą paść pod twoim adresem zarzuty przywłaszczenia sobie cudzego pomysłu - argumentowano.

Nie mam zamiaru procesować się z tym gościem, bo z natury nie jestem pieniaczem i sądy omijam szerokim łukiem. Ponadto staram się nie schodzić poniżej pewnego poziomu. Prawdopodobnie miałbym wygraną w kieszeni, gdyż dla sądu wiarygodność Buczkowskiego mogłaby być bliska zeru, choćby ze względu na to, że to literackie objawienie jest sądownie karane za oszustwo. W październiku 2010 r. popularny pan Zbynio został uznany winnym popełnienia przestępstwa kryminalnego i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach. "Buczkowski wywinął się od więzienia" - pisał dziennik Fakt (http://www.fakt.pl/Buczkowski-wywinal-sie-od-wiezienia,artykuly,39363,1.html).

Poza tym, koronnym dowodem na to, kto napisał scenariusz "Lawstoranta", jest tzw. metryczka filmu. To ja, a nie Buczkowski, otrzymuję od ZAPA 100 proc. tantiem z tytułu SCR, ADI oraz UUI. Jako człowiek z branży Buczkowski powinien znać te skróty. To ja, a nie on, podpisywałem wpierw umowę przedwstępną z Włodzimierzem Niderhausem, dyrektorem warszawskiej WFDiF, a w 2004 r. umowę ostateczną o przeniesieniu autorskich praw majątkowych na rzecz firmy EDBUD, producenta filmu. Buczkowski słówkiem wówczas nie pisnął o swoich autorskich roszczeniach i dopiero po upływie 10 lat nagle sobie o tym przypomniał. Żenada.

Niechaj sobie dalej konfabuluje, mnie to ani ziębi, ani grzeje. Mam jednakowoż nadzieję, że ten wybitny aktor i poczytny pisarz nie będzie chciał podłączyć się do mojego kolejnego scenariusza, psychologicznego thrillera na faktach, który jest bardzo bliski realizacji. Jestem po rozmowach z producentem oraz popularnym aktorem, który tym filmem chce zadebiutować jako reżyser. Script consultantem jest uznany literat i scenarzysta, laureat m.in. filmowych nagród "Złota Kaczka" oraz "Orzeł".

Ktoś kiedyś mądrze powiedział, że każdy dobry uczynek musi być surowo ukarany. Opisany w felietonie przypadek potwierdza tę tezę w całej rozciągłości.

RESET — **Andrzej Celiński**

UPSS! Korzystam z wolności

Wiem, że to nie halo, co piszę. Ale jako niepłatny felietonista, od lat zresztą, tym razem korzystam ze swojego prawa. Z wolności. Którą zawsze miałem przed wszystkim. ZAWSZE! Więc to UPSS! Przeciw prądom. Jak dziwak.

Nie zagłosuję otóż na Guziała. Mimo sympatii. Mimo emocjonalnych jakichś związków. Mimo jego świetnej żony. Co dla mnie istotne. Kiedy patrzę na mężczyznę i naprawdę nie wiem, co on jest wart, jakoś mnie korci, ale i zniechęca, albo zdaje mi się, że niewiele jednak jest wart, to patrzę na jego kobietę. Ona go przecież zna. I jeśli ona świetna, to zaczynam myśleć, że moje wątpliwości niewiele warte. Myślę wtedy w kierunku rewizji swoich wątpliwości. I tak w tym przypadku jest. Mimo że Jej nie znam. Tyle, co z twarzy. Bardzo wartościowej.

Nie zagłosuję na Guziała, bo on na miarę dzielnicy. Niechaj tu rządzi. Ale nic więcej. Za wiele ambicji. Za mało pomysłów. Za dużo koalicji. Zbyt skromnie o mieście. Tak myślę.

Nie przepadam za kampaniami, o których finansowaniu nic nie wiem. Skąd te bilboardy na rok przed? Nie słyszę. Ja bym powiedział, jeślibym się uciekał do tej formy kampanii – nie kampanii. Tego oczekuję. Wcześniej miał tak Palikot. Rosati. A nawet, kiedyś, Olechowski. Lubię dwóch z nich, a nawet, w pewnych fragmentach ich publicznej aktywności – cenię. Nie w konkurencji prezydenta miasta Warszawy.

„Nie zagłosuję na Guziała. Nie zagłosuję, bo on na miarę dzielnicy. Niechaj tu rządzi"

Za dużo tu pieniędzy. Tu liczą się procedury. Powinny się liczyć. Nie ufam temu, kto zanim będzie, już jest. To dziwne. Dzwony w uszach dzwonią na alarm.

Wiem, że Guział dobrze rządzi dzielnicą. Wiem też, że go sekuje prezydent miasta. Co nie jest godne pochwały. Ale dzielnica to nie miasto. Nie te pieniądze. Nie ta kontrola. Nie te kompetencje. W mieście wizerunek jest bardzo ważny. Chodzi jednak o coś poważniejszego. Ja nie lubię specjalnie wizerunkowo pani prezydent. Ale jak idzie o finanse miasta, to akurat jej ufam. Oczywiście, w pewnym stopniu. Rozenkowi ufałbym bardziej. Bo on też bardziej kompetentny, jak mi się zdaje.

Związki. Dla mnie nie jest obojętne, że Guział często z PiS-em. Tu i ówdzie. Nie do końca. Ale jednak to możliwe. A dla mnie to nie jest obojętne. Byłbym nawet nie za bardzo pamiętliwy, jeślibym coś od Guziała w tej sprawie usłyszał. Ale nie słyszę. Nie czytam. A czytam wszystko, co o Warszawie w Warszawie się pisze. O co zatem idzie? Jedynie by rządzić? Z kimkolwiek? zdobyć władzę byle jakimi głosami? Ja mówię NIE!. Dla mnie to nie jest obojętne. Ja chcę polityka przewidywalnego. A tu nie mam pewności.

Warszawa! Co, do diaska, on ma do Warszawy? Dałem mu kiedyś mapę. Pożyczyłem. Mapę, którą Gronkiewicz-Waltz opublikowała w kampanii roku 2006. Bzdury tam namalowała. Trzy linie metra. Mosty. Parkingi podziemne pod Placem Trzech Krzyży i Powstańców Warszawy. Powsińskie pole zabudowane. Cuda niewidy. Mapy Guział nie oddał. Mimo ponagleń. Wykorzystał dla krytyki tej swojej konkurentki. Zero własnej koncepcji. Po co mu więc tę mapę dawałem? Myślałem, że się odbije. Że coś więcej powie tej partyjnej kłapaczce. Nie powiedział. Nie odbił się. Więcej o Ursynowie dowiaduję się interesującego z PASSY niż z ust burmistrza. To nie halo.

I te plakaty. Nie dość, że nie w porę. I nie wiem z jakich pieniędzy finansowane. Na dodatek w miejscu (naprzeciw Spacerowej), które nie powinno być zasłonięte. Więc? Jakiś mandaryn? Wolno mu robić to, czego robić nie wolno? Nie, kochani. Nie zagłosuję na niego. Chyba, że do rady dzielnicy. Wtedy tak. Oczywiście. Nie każdy może być tam, gdzie chce być. I nie zawsze jest sens ufać mu bezgranicznie. Bo ładny. Bo sprawny medialnie. Bo ujmujący wiecowo. Może to mój wiek rodzi te wątpliwości?

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Wojtek Dąbrowski

SEREK ZA 6.66

Muszę się przyznać: znów zgrzeszyłem!
Na potępienie zasłużyłem,
Bo zamiast modlić się do Bozi,
Kupiłem w Lidlu serek kozi.
Serek za 6.66!
Jak mogłem coś takiego zjeść!

To nie przypadek, proszę pani:
Tak propaguje się satanizm!
Przecież ta cena, proszę pana
To symbol bestii i szatana.
W dodatku kozioł zerka z tła,
A to, wiadomo, symbol zła!

Tak, proszę pani, święta racja!
To jest kolejna prowokacja.
Sprzedają ser z koziego mleka,
By opętało zło człowieka.
W Lidlu podstępnie działa wróg!
Na szczęście czuwa dobry Bóg!

O dusze dba Opatrzność Boża
I księdza zsyła nam Grzegorza,
By będąc czujnym egzorcystą
Objawił prawdę nam wieczystą,
Wyjaśnił słów właściwą treść:
666. I cześć!

Ksiądz Doroszewski kontra koza!
Czyżby wygrywał szatan? Zgroza!
Zapamiętajmy to nazwisko!
Jak może, stara się chłopisko.
I cóż poradzić na to, cóż?
Należy olać to i już.

W życiu słyszałem różne bzdury,
Ale to brzmi jak żart ponury.
Przejaw głupoty… To się zdarza,
Lecz co innego mnie przeraża.
Nie cena 6.66,
I to, że można bzdury pleść,

Lecz to, że z tego jest aferka,
Że się tłumaczą z ceny serka,
Że rzecznik wydał oświadczenie,
Że nic nie kryje się w tej cenie
I mówi to ze strachu drżąc,
Gdy zarzut stawia byle ksiądz.

Ja się do tego nie chcę mieszać,
Lecz po co firma się ośmiesza,
A władza tak atakowana,
Pada przed księdzem na kolana?
Bo ja nie licząc tu na zysk,
Rzecznika wylałbym na pysk.

18. Festiwal Fitness "PRETTY FITTY"

18 października Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji wraz z nową marką odzieży fitness Pretty Fitty zapraszają na Festiwal Fitness. Wszyscy, którzy kochają ruch i dobrą zabawę, obowiązkowo w to sobotnie popołudnie powinni przyjechać do „Areny Ursynów".

Festiwal rozpoczną instruktorzy UCSiR Anna Filipowicz i Mateusz Hajda zajęciami Power Body , na których zaprezentują nowoczesne techniki treningu funkcjonalnego. Kolejne zajęcia TMT & GFS poprowadzi Tomasz Zamiela oraz jego Team Tygrysów. Następnie Robert „Robson" Jażdżewski przeniesie wszystkich prosto na nowojorski Broadway, by stworzyć swego rodzaju „Video Clip Dance". Także „Dance Cocktail" przygotowany przez Marcina Zierałko będzie lekcją, w której uczestnicy po prostu będą się wspaniale bawić. Na koniec Oliwier Zalewski zaprezentuje Djembel, czyli taniec oparty na dźwiękach, ruchach i gestach zaczerpniętych z tańców afrykańskich.

Ciekawą atrakcją podczas Festiwalu będzie pokaz mody zaprezentowany przez nową markę oferująca modę sportową dla kobiet „Pretty Fitty". Pretty Fitty to marka stworzona dla wszystkich dziewczyn kochających sport, które podczas ćwiczeń chcą wyglądać ładnie i kobieco.

godz. 16.00: POWER BODY – Anna Filipowicz & Mateusz Hajda
godz. 17.00: TMT & GFS – Tomasz Zamiela & Team
godz. 18.00: VIDEO CLIP DANCE – Robert Jażdżewski
godz. 19.00: DANCE COCKTAIL – Marcin Zierałko
godz. 20.00: DJEMBEL – Oliwier Zalewski

Więcej informacji na stronie www.festiwal.usir.pl oraz fanpagu Pretty Fitty.

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Sport i motoryzacja...

Formuła 1 w Rosji

Piękne, tegoroczne lato dobiegło już końca i czas pomyśleć o wymianie opon. Jak zwykle o tej porze roku i przez dobrych jeszcze kilka tygodni, temat ten stale będzie się przewijał. Wielu z kierowców, zapewne, czekać będzie z wymianą do ostatniej chwili, zupełnie nie wiedzieć czemu. Z pełnym przekonaniem uważam, że prosta zasada: wymiana przed Wszystkimi Świętymi i Wielkanocą jest rozwiązaniem ze wszech miar rozsądnym i racjonalnym. Nie sposób też terminów tych przeoczyć.

Dziś jednak nie chce jeszcze pisać o zimie, nawet nie o późnej jesieni. Wciąż jestem pod wrażeniem pięknego, tegorocznego lata i wyjątkowych sportowych dokonań naszej piłkarskiej reprezentacji z ostatnich dni, ale nie tylko ich. Z dużą przyjemności i pasją obejrzałem również w miniony weekend, pierwszą w historii Formuły 1 relację z toru w Rosji. Przyznam się, że dyscyplina ta wciąż mnie kręci i wcale nie przeszło mi po zmianie „środka transportu" przez Roberta Kubicę.

Ten nowoczesny, dopiero co otwarty tor, zbudowany na terenie wioski olimpijskiej w Soczi, jest kolejnym dziełem „nadwornego" projektanta torów F1, Niemca Hermanna Tilke. O samym torze może za chwilę, najpierw trochę historii. Jak podają źródła, nie było to wcale pierwsze GP w kraju naszego wschodniego sąsiada. Już w początkach XX. wieku, na torze w Sankt Petersburgu ścigali sie kierowcy w „szybkich samochodach". Jednak dopiero kryterium z ostatniej niedzieli, było pierwszym w historii, oficjalnym GP Rosji Formuły 1. Rozmowy na temat rozgrywania wyścigu w tym rejonie świata, główny władca F1, Bernie Ecclestone, rozpoczął jeszcze w latach osiemdziesiątych XX. wieku z panującym ówcześnie Leonidem Breżniewem. Wtedy, mowa była o nowym torze w Sankt Petersburgu lub w Moskwie. W tamtych czasach ZSRR, jego dążenia nie trafiły na podatny grunt, ale obecny prezydent Rosji wykazał zdecydowanie większe zrozumienie i zainteresowanie pomysłem.

Nie będę skupiał się tym razem na przebiegu wyścigu i sportowej rywalizacji, choć i tu nie brakowało emocji. Wspomnę jedynie o fakcie zdobycia już na trzy wyścigi przed końcem sezonu, mistrzostwa świata konstruktorów przez Mercedesa i o dominacji tej marki w całym sezonie. Nie można było nie dostrzec też piątego miejsca na starcie młodego rosyjskiego kierowcy! Cały wyścig odbywał się w cieniu wypadku sprzed tygodnia, w którym mocno ucierpiał inny francuski kierowca, Jules Bianchi, który wciąż przebywa w szpitalu w Japonii, gdzie odbywał się wyścig przed tygodniem.

Moją szczególną uwagę zwrócił jednak tym razem sam tor. Na wyścig w Rosji czekałem od początku sezonu. Byłem ciekaw, co można jeszcze nowego wymyślić i byłem pewien, że jeśli można, to z pewnością zrobią to właśnie Rosjanie. Nie zawiodłem się. Na pierwszy rzut oka laika, tor jak tor. Trzeci pod względem długości w tegorocznym kalendarzu, z długimi prostymi i dwiema strefami DRS. Tor całkiem trudny do wyprzedzania, ale jego konfiguracja spodobała się ponoć kierowcom. Żeby było ładniej, obiekt został wybudowany tuż nad samą wodą, wkomponowany ciekawie w równie nową i piękną wioskę olimpijską, w otoczeniu gór. Ale gdzie te smaczki i zaskakujące nowości?

Zacznę może od nawierzchni toru. Do asfaltu, z którego została ona wykonana, po raz pierwszy dodane zostało jakieś tajemnicze tworzywo, które dało dwie niespotykane wcześniej cechy. Tor był wyjątkowo gładki i przyczepny jednocześnie. Dało to efekt niespotykanej wcześniej trwałości opon, przy ich doskonałym trzymaniu się na zakrętach. Kolejną cechą toru, były wspomniane już długie proste, które skutkowały zwiększonym zużyciem paliwa w bolidach. Tor okazał sie niespodzianką nie tylko dla dostarczającej opony firmy Pirelli, ale też, a może przede wszystkim, dla zespołów i samych kierowców. W trakcie wyścigu okazało się, że część z kierowców, dosiadających bardziej paliwożerne bolidy, może mieć problem z dojechaniem do mety. Ale to nie była największa niespodzianka!

Gładź nawierzchni to nie jedyny jej fenomen. Wyjątkowość toru dopełniały łuki, które były wyprofilowane „na zewnątrz", a nie jak to zwykle bywa, do wnętrza zakrętów! Uzasadnieniem tego pomysłu jest ponoć zamiar dodatkowego zadbania o „zewnętrzne opony bolidów", nawet kosztem siły docisku. Wszystko to umożliwiło jednemu z kierowców Mercedesa, Nico Rosbergowi, który zablokował przednie koła swojego bolidu na drugim bodaj zakręcie wyścigu, po ich wymianie zaraz po pierwszym okrążeniu, pokonać 52 pozostające do końca wyścigu okrążenia, na jednym komplecie opon! To praktycznie cały wyścig bez wymiany opon. To niespotykana dotąd sytuacja. Jedna z teorii spiskowej wyścigu głosi nawet, że zblokowanie kół przez Rosberga, nie było przypadkowe. Czegoś podobnego historia F1 chyba nie pamięta.

Inną cechą szczególną nowego toru w Soczi jest jego niemal całkowite opasanie przez betonowe bariery. W związku z tym, wyścig przypomina nieco kryterium uliczne. Dodatkowym smaczkiem są ponoć plany Rosjan, aby już w przyszłym sezonie, wyścig odbywał się po zmroku, przy sztucznym oświetleniu. To z pewnością dodatkowo uatrakcyjni samą rywalizację. Już nie mogę się doczekać!

Na zakończenie wspomnę jeszcze o jednym szczególnym fakcie. Przed końcem wyścigu, na tor dotarł sam Władimir Putin, który osobiście wręczał puchary zwycięzcom. W relacji dało się nawet usłyszeć, jakie pytanie zadał kierowcom. To, co najbardziej zainteresowało prezydenta Rosji, to ilość traconych przez kierowców w trakcie wyścigu kilogramów...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Z biednymi emerytami nikt się dzisiaj nie liczy

Jak zdeptać podludzi z Orzyckiej

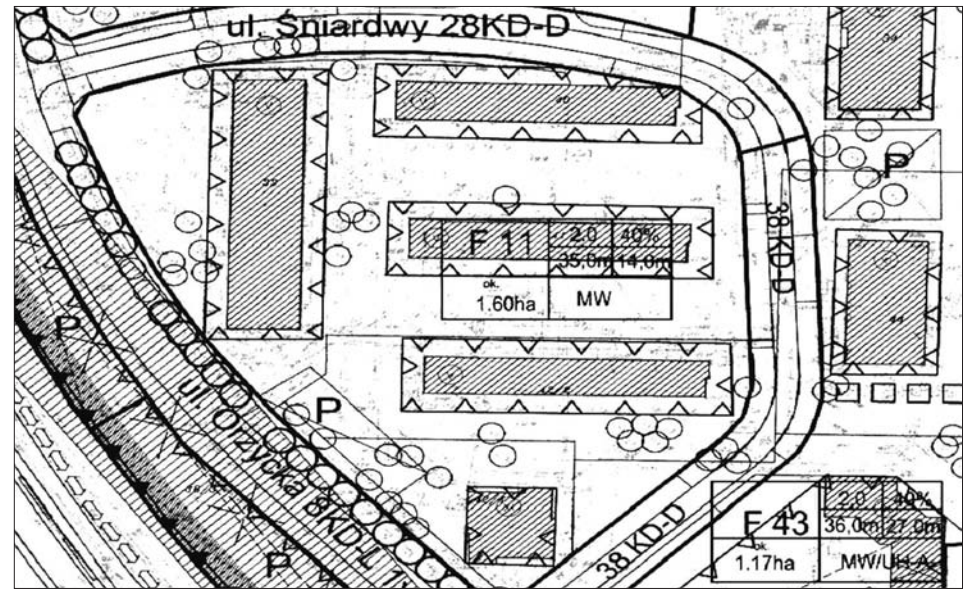

Zacznę od anegdoty historycznej. Stalin lubił pomagać w kreśleniu wielkich projektów, często łapał za linijkę i sam rysował fragment. Kiedyś, przy magistrali trans-syberyjskiej zdarzyło mu się w zapale obrysować przy okazji koniec własnego palca. I tak to wykonano: powiększony palec Stalina egzystuje do dziś jako zakole szosy. Że podobny incydent może zaistnieć tu i teraz, pokażę w niniejszym artykule.

Służewiec Przemysłowy ma swoją odrębność z kilku przyczyn. Powstawał w latach sześćdziesiątych na granicy miejskiej zabudowy jako uzupełnienie tutejszego przemysłu, obok ważnej linii kolejowej Warszawa –Radom i blisko centrum. Ale o specyfice osiedla decydują przede wszystkim mieszkańcy. Tutaj lokowano głównie „tych z rozbiórek" i wyburzeń. Przydziałami rządziła gmina – dziś nie do pojęcia. Największa fala napływowej ludności przypadła na lata sześćdziesiąte, kiedy „otwarto meldunki" dla ludzi z okolic Warszawy. To oznaczało zielone światło dla mieszkańców podwarszawskich wsi. Ten znaczny procent ludności wiejskiej musiał wywrzeć wpływ na mentalność środowiska i mimo pięćdziesięcioletniej asymilacji daje o sobie znać.

Stąd się wzięły takie cechy jak ostrożność, nieufność, bierny opór, nie ułatwiające kontaktów z jakimkolwiek samorządem. Tu nie „białe kołnierzyki", których jest mniejszość, tylko przedstawiciele „solidnych" zawodów i emeryci wiodą prym. Pewnie dlatego mieszkańcy są dalecy od wszelkiego buntu, dyskutują co najwyżej i „pomstują" na podestach budynków i parkingach. Te cechy w przedstawianej problematyce są ważne. Ważne są również dla „władzy", czyli Gminy, i po mistrzowsku wykorzystywane: wiadomo, że wiele działań gdzie indziej nie do pomyślenia, tu „przejdzie" bez jednej modyfikacji. Nie przypominam sobie też w okresie wielu lat jakichkolwiek ankiet czy innych badań opinii prowadzonych przez tzw. czynniki. – Po co? To przecież koszty, a tych ludzi – czas wreszcie to powiedzieć – traktuje się jako zupełnie nieważnych, cytując piosenkę - „mniej niż zero". Buduje się przez Osiedle autostrady i linie wysokiego napięcia, tnie się je nowymi ulicami jak modelinę. Mieszkańcy się nie liczą. Liczą się samochody i ich właściciele, apartamentowce i korporacje.

Służewiec (człon „Przemysłowy" zanika po wybudowaniu „Dolinki") składa się z trzech niespójnych obszarów: dwa z nich, po obu stronach arterii Rzymowskiego, powstawały w tym samym czasie. Przy czym część południowa – między Rzymowskiego a Wyścigami, bez wcześniejszego kompleksowego planu – dźwiga całą tutejszą infrastrukturę. Druga, północna, była pomyślana jako typowa „sypialnia". Tu Biuro Projektów „Stolica" zrealizowało osiedle na założeniu francuskim: wokół parku, z promienistymi uliczkami łączącymi domy z okrężnicą – czyli Orzycką. To „miasto-ogród" pełniło jednocześnie rolę poligonu prototypów budowlanych Warszawy.

Jest jeszcze trzeci Służewiec: osiedle wyrastające przy Obrzeżnej i Cybernetyki. Zagęszczenie wysokościowców przypomina Szanghaj – same apartamentowce i bloki korporacji. Mają podziemne garaże, ale widać za małe – stąd pęd do pozyskania nowych i zakusy na trawniki i klomby Osiedla Służewiec.

Tu przejdę do wspomnianych wcześniej „kataklizmów". Zaczęło się od linii wysokiego napięcia, której słupy sięgają dziesięciopiętrowych domów. Kiedy je zasiedlano, Gmina mówiła o likwidacji linii jako zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców. Ale czas minął i linia stoi bez zmian. Jakie następstwa nosimy w sobie po latach, nikt nie badał. Następnym „prezentem" od miasta była niezapowiedziana trasa Rzymowskiego. Wygrodzona, bez przejść, bez osłon mimo hałasu. Uszkodzeniami słuchu mieszkańców nikt się nie przejmował . Jak się okaże, brak przejść to w kontekście poruszanych zagadnień temat znaczący.

Ostatnia Apokalipsa spadła na Osiedle przed ośmioma laty. Pod egidą Gminy Mokotów utworzono Plan Zagospodarowania Przestrzennego Służewca, który m. in. kasował osiedlowy przedept przez Osiedle i dokładał kuriozalną nową ulicę w postaci pętli, którą – tuż pod oknami – miały jeździć samochody. Przedstawiona cztery lata temu makieta wzbudziła popłoch i przerażenie mieszkańców, co zaowocowało delegacją do Gminy i upraszaniem łaski w stosownym wydziale. Oraz pójściem do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, który miał napisać protest, ale nie napisał. Mieszkańcy w Gminie usłyszeli, że jest dużo protestów i Plan nie wejdzie w życie. Ale wszedł..

Jednak największy cios dla wszystkich to zamiana w ulicę przedeptu osiedlowego, biegnącego od krańców Osiedla do jedynego przejścia przez arterię Rzymowskiego i dalej – do przychodni, szkół, targowiska, sklepów, kościoła oraz do przystanków komunikacji miejskiej. Do pracy i do miasta stołecznego Warszawy. Tym przedeptem codziennie wędrują staruszki z wózkami, matki z dziećmi, starszaki szkolne. Teraz będą forsować przejście pełne spalin, uskakiwać przed samochodami.

Planiści pracowali w amoku, to oczywiste. Zapatrzeni w „potrzeby rozwoju", takie jak nasilenie ruchu kołowego ze strony „nowosłużewieckich" i dostarczenie im miejsc postojowych. Zaspokajanie potrzeb nowej warstwy średniej przerosło potrzeby życiowe emerytów. Ale co spowodowało bezsens ulicy stycznej do narożnika dziesięciopiętrowego domu, gdy drugą stronę wytycza parkan posesji, wzdłuż którego zostawiono parę metrów wolnej przestrzeni? Cóż, będziemy się bić.

Ewa Górska

Ursynowskie Wtorki Biegacza

Pierwszy z dwóch biegów w ramach cyklu jesiennego Ursynowskich Wtorków Biegacza odbył się 14 października na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Organizatorem imprezy jest Akademicki Klub Lekkoatletyczny "Ursynów", który kontynuuje tym samym tradycję zawodów sięgającą 1972 roku. Właśnie wtedy, Stanisław Drapiewski, specjalista ds. sportu w Spółdzielni Mieszkaniowej Ursynów postanowił rozpocząć nową tradycję, której celem jest promocja biegania wśród dzieci i dorosłych. Biorąc pod uwagę kondycję okręgowego związku lekkiej atletyki, którego nie stać na zorganizowanie zawodów lekkoatletycznych, działalność AKL-u jest niezwykle ważna. Młodzi zawodnicy, którzy nie mogą zweryfikować swoich postępów i wystartować w profesjonalnych zawodach lekkoatletycznych są skazani na bardzo ciężki start, dlatego Wtorki Biegacza są dobrą okazją do stawiania pierwszych kroków w karierze sportowej. Jednak nie tylko młodzież może sprawdzić swoje umiejętności biegowe w terenie. Spośród wielu kategorii wiekowych, ostatnią "koronną" jest kategoria OPEN, czyli bez limitu wieku. W tym roku udział wzięli triumfator ostatniego biegu PASSY Marek Jendrych oraz Maks Szatecki - 5. zawodnik na ostatnich mistrzostwach Polski na 5 km. Następny bieg w ramach cyklu jesiennego odbędzie się 28.10.

FINANSE

KREDYTY, trudne i prywatne, 22 620-50-48

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

KUPIĘ płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

SKUP ZŁOMU
metale, żeliwo, akumulatory, kable, elektrośmieci
• KORZYSTNE CENY
• TRANSPORT
Warszawa-Jeziorki, ul. Karczunkowska 89 (k. nowej Biedronki)
tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

KUPIĘ 1-,2-pokojowe, 724-09-09-58

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
ANGIELSKI, konwersacje, absolwentka New York University, 600-639-952
FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
FRANCUSKI, 797-346-233, 22 641-10-29
FRANCUSKI, 880-321-787
HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, 603-97-40-04
KOMPUTER od podstaw, 698-166-368
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, doświadczenie, dojazd, 693-857-475
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
MATEMATYKA , FIZYKA, tel. 791-40-99-88
MATEMATYKA, nauczycielka, 604-399-221
NIEMIECKI, 607-204-097
NIEMIECKI, 698-012-966
NIEMIECKI, 698-809-528
POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

NIERUCHOMOŚCI

GRUNT rolny 0,5 ha i 2 ha Prażmów, 602-77-03-61

WYCENA nieruchomości 502-282-214

PRACA

SKLEP ogólnospożywczy "Piątka Bis", Piaseczno, zatrudni ekspedientkę i kasjerkę, 501-406-160

RÓŻNE

POGRZEBOWE usługi Catteya
biuro:
8⁰⁰-16⁰⁰ tel.22 40 40 942
całodobowy tel. 606 230 888

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
ul. Woronicza 32 tel. 022 737 05 10
tel. 0-691 193 581

OPIEKA NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
510 540 640

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
drukarki laserowe
KOMPUTERY Centrum Serwisowe ul. Meander 2a
www.elvid.com.pl
22 649 68 43
668 108 222

AngielskaTV 509-610-850
ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
CYKLINA, malarskie, 501-471-912
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
ELEWACJE, remonty, dachy, 602-238-620
GLAZURA, malowanie, 880-543-646
GLAZURA, remonty - firma rodzinna, 692-885-279, www.remontyfirmarodzinna.pl
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
Magdalena Kucharska
ul. Wspólna 71/8
tel. 515 922 038
sprawy cywilne sądowe

KOMPUTERY
pogotowie
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894-46-67,
602-301-214

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05,
601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA,
ul. Kulczyńskiego 9,
tel.: 692-101-784

MALOWANIE, gipsy, glazura, terakota, spawanie łukiem elektrycznym, 783-878-284

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, 503-046-852

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

RĘBAK do gałęzi, 503-954-603
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
A STOLARSKIE, szafy i naprawy, 606-126-099
STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247
STOLARSKIE, meblowe, 505-935-627
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSKIE, 505-639-443
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICER Ursynów
694-158-973

TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02
TAPICERSTWO, solidnie, 22 668-68-40, 602-672-828

WIERCENIE KARNISZE, itp.
608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

WRÓŻBY

JASNOWIDZ-WRÓŻBITA, 501-336-174, www.jasnowidzrobert.pl
WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299
WRÓŻKA - doradca życiowy, 784-77-30-88, 22 291-55-78

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79
DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8 - 20
22 643 40 42
LEKARZE RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI, ENDOKRYNOLOG
Ceny wizyt: 80 - 100 zł, EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EFG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocja badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Badania laboratoryjne
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do -20%
STOMATOLOGIA PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

ORŁY POLSKIEGO BUDOWNICTWA 2014
Ogólnopolski Konkurs Budowlany

WWW.ORLYBUDOWNICTWA.PL
ZAPRASZAMY DO KOLEJNEJ EDYCJI KONKURSU
NARODOWY PROGRAM PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020
KONKURS REALIZOWANY W RAMACH NARODOWEGO PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza
POGODA NA DZIŚ 6° 2°
PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW β WWW.PASSA.WAW.PL
REDAKCJA ZASIĘG REKLAMA KONTAKT
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium

VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA

ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)
Tel./faks: 22 643 79 35

Sobota, 18 października, 18.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki SMB „Jary” zaprasza na pokaz filmów nagrodzonych na VI Festiwalu „Niepokorni, Niezłomni, Wykleci”. W programie filmy: „Na skrzydłach nadziei”, reż. Jarosław Krychowiak, „Powstanie i medycyna. Chcieliśmy żyć”, reż. Marek Widarski, „Zbyszek Godlewski padł”, reż. Radosław Mierzejewski. Po projekcji przewidziane jest spotkanie z twórcami.Wstęp wolny. Partner pokazu: Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

Niedziela, 19 października, 19.00: Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza na autobiograficzny spektakl poetycko-muzyczny Asji Łamtiuginy „Czemu płaczą czarownice”. Scenariusz, reżyseria, wiersze, teksty piosenek: Asja Łamtiugina. Kompozytorzy: Wojciech Borkowski, Włodzimierz Korcz, Piotr Dziubek, Iwona Kisiel, Mirosław Jastrzębski, Dariusz Stokowiec, Roman Ziemlański, Artur Żalski. Występują: Grażyna Strachota, Iza Bukowska, Asja Łamtiugina. Grają: Anna Jaskanis (skrzypce), Dariusz Stokowiec (pianino).

Bezpłatne karty wstępu w kasie Domu Sztuki od czwartku, 16 października, od godz. 17.00.*

Poniedziałek, 20 października, 19.00: koncert kabaretowy z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. Występują: Emilian Kamiński i Marek Majewski.

Bezpłatne karty wstępu w kasie Domu Sztuki od czwartku, 16 października, od godz. 17.00.*

Galeria Domu Sztuki zaprasza na wystawę fotografii Andrzeja Żydaczewskiego p.n. „Afrykańskie safari”. Wstęp wolny.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

19 października w o godzinie 19.00 odbędzie się koncert “Bułatowi Okudżawie w hołdzie” wystąpią m.in Justyna Bacz, Krystyna Czubówna, Piotr Bakal. Rezerwacja i odbiór zaproszeń od 10 października.

Zajęcia wokalne, nauka śpiewu dla młodzierzy i dorosłych zapisy w poniedziałki i środy :
Ewa Dani (tel.881 745 500).

Zapisy na zajęcia baletowe dla dzieci w wieku 5-6 lat w piątki o godzinie 16 i 17stej A. Dzieńkowska (tel.789 336 838).

Zajęcia teatralne do nowo tworzonej grupy w poniedziałki o godzinie 16.00 zapraszamy dzieci w wieku 7lat. Tel. 855 35 17, zajęcia bezpłatne.

Zapisy na zajęcia cykliczne z technik tańca współczesnego oraz metod teatralno-ruchowych w grupie Teatr Tańca dla osób powyżej 15 roku życia. Zajęcia będą odbywać się w śr i pt w godzinach 19-20 lub 20-21. Miesięczny koszt zajęć 150 zł. Spotkania prowadzone przez choreografki Katarzynę Warowną i Sarę Bocheńską.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/.fax 22 641 19 15

Warsztaty Rockowe iM Granie, 17 października (piątek) godz. 19. Wstęp tylko na zaproszenia, do odbioru od 14 października (wtorek) od godz. 18 w DK Imielin.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

18.10. (sobota), godz. 17.00 (sic!) - Koncert z cyklu Dawnych Wspomnień Czar, GWIAZDY PODWIECZORKU PRZY MIKROFONIE, z udziałem: S.Kozłowskiej, J.Kubickiej, W.Wilińskiego, P.Kochankiewicza, A.Płonczyńskiego - fortepian, F.Borowskiego - prowadzenie. Obowiązują wejściówki

19.10. (niedziela), godz. 12.00 - Koncert z cyklu Bliżej Klasyki dla Dzieci, OPOWIEŚCI STAREGO ZEGARA, wstęp wolny

25.10. (sobota), godz. 11.00 – lekcja pokazowa, dla dzieci (4-9 lat) i ich rodziców nowej formy muzycznych zajęć interdyscyplinarnych pt. :Cudowny świat muzyki”. Ulubione melodie, wspólne granie i śpiewanie,, poznawanie instrumentów, kształcenie słuch itd.. Zapraszamy.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

16.10 – czwartek – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z prof. Lechem Królikowskim pt.: „Ursynów wczoraj, dziś, jutro”. Gość specjalny: burmistrz Piotr Guział. Będzie też piękna niespodzianka!

21.10 – wtorek – spotkanie z p. Andrzejem Kochanowskim w cyklu „Warszawska rzeźba pomnikowa” pt.: „Herby patriotyczne – Syrena, Grób Nieznanego Żołnierza, Nike…”.

23.10 – czwartek – spotkanie z p. Arturem Jagnieżą pt.: „Rozmowy z mistrzem Sun Tzu o wojnie 1939 r.”. Do kupienia książka.

28.10 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Świat jest teatrem. Sceny z historii dramatu i teatru” pt.: „W średniowiecznej Europie”

30.10 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Literatura polska – onomastyka” pt. „Imiona obcego pochodzenia w tradycji polskiej”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Studio Koncertowe Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej
ul. Myśliwiecka 3/5/7

Sobota, 18 października, godz. 17: Kawiarenka Słodkie Radio Retro w ramach XI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga.

Finał konkursu wokalnego, koncert laureatów Złotych Liści Retro 2012-2014: Tadeusz Woźniakowski, Anna Maria Adamiak, Joanna Hort, Maciej Klociński.

Akompaniament: Dawid Ludkiewicz, Robert Kulas. Prowadzenie: Jan Zagozda i Wojciech Dąbrowski.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Jedno łatwe, jedno trudne

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Paweł Zdulski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

			1					
	5	2					3	
		6		7	8	9	1	
		5	4		2			9
		1				2		
6			3		9	1		
	8	3	9	6		4		
	1					6	8	
					1			

8								3
		7	9					
		2	4			9	5	
			6		2	3	7	
				9				
	6	9	3		1			
	2	3			5	6		
					4	5		
1								7

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!
15% rabatu na pierwszą wizytę u dowolnego specjalisty (pon, czw, pt.)
Na hasło "Jesień"
* szczegóły promocji w przychodni.
Oferta ważna do 31 października 2014 r.

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!
Boramed KEN (M Ursynów)
ul. Beli Bartoka 8
tel. 22 53 53 600

Boramed
ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN) M metro Ursynów tel. (22) 53 53 600
ul. Bora-Komorowskiego 21 lokal 307 (obok Rossmanna) Warszawa - Gocław tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00
pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 13 www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci
Piersi, Tarczycy, Jamy brzusznej, Stawów biodrowych u dzieci, Przezciemiączkowe u dzieci, Węzłów chłonnych, Stawów, więzadeł i mięśni, Dopplerowskie i wiele innych

PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
Cytologia, Kolposkopia, Szczepienia przeciw wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI
endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog, laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży: USG ciąży 2D/3D/4D, USG genetyczne, Test PAPP-A, ECHO serca płodu, Test Harmony
Konsultacje ginekologiczne: USG Ginekologiczne, Cytologia, Antykoncepcja, Wkładki wewnątrzmaciczne

Laboratorium pełen zakres
Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Allianz, INTER Vision, PZU, Medica Polska, UNIQA, COMPENSA Vienna Insurance Group, AXA więcej niż standard, inter, GENERALI

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirański, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

mamy urodziny i prezenty dla Was

OD 13 DO 18 PAŹDZIERNIKA 2014

Zrób zakupy i wygraj jedną z zawieszek!

Słodka Sobota pełna słodkości!

Atrakcje dla dzieci:
16.10 - robienie mydełek zapachowych
17.10 - robienie biżuterii z filcu i koralików
18.10 - robienie świec

Zapraszamy codziennie od 12.00 do 18.00

www.kencenter.pl

KEN CENTER

CISZEWSKIEGO 15

cryptiche 2014

ZAPRASZAMY NA

Targi Wina

W DNIACH OD 11.10 DO 19.10.2014 r.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER
ul. Ciszewskiego 15
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00